Dzisiejszy numer zawiera 12 stron tekstu i Dodatek ilustrowany
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 20 Niedziela, dnia 20-go stycznia 1929 r. Rok III

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

## Odpowiedź Polski na notę Sowietów

# Rząd polski zgadza się na zawarcie paktu

### Państwa bałtyckie winny wziąć udział w protokule

WARSZAWA, 19.I. W sobotę, 19 stycznia r. b. w godzinach popołudniowych poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Stanisław Patek doręczył zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych p. Litwinowi następującą notę:

„Panie Komisarzu Ludowy! Potwierdzając odbiór noty pańskiej nr. 3028 z dnia 11 stycznia b. r., w której zechciał Pan bardziej szczegółowo umotywować stanowisko rządu ZSSR w sprawie proponowanego protokułu — mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego zakomunikować, co następuje:

Z chwilą **ratyfikowania przez Stany Zjednoczone Am. Półn. paktu Kelloga** bez zasadniczych zmian oraz po przeprowadzeniu z pierwotnymi jego sygnatarjuszami rozmów, zapowiedzianych w nocie polskiej z dnia 10 stycznia b. r., rząd polski **jest obecnie w możności podjęcia pertraktacji z rządem ZSSR**, związanych z formą i procedurą podpisania proponowanego przez Pana komisarza protokułu, przyjęcie którego rząd polski **już zaakceptował w swojej nocie.**

Uchylając się od podjęcia jakiejkolwiek dyskusji w sprawie tych czy innych ustępów noty rządu ZSSR z dnia 11.1 b. r. rząd polski sądzi, iż rząd ZSSR zrozumie te motywy, którymi kierował się rząd polski, **a które płynęły z faktu, iż podpis Polski znajduje się w liczbie pierwotnych sygnatarjuszy paktu paryskiego z 27 sierpnia ub. r.** Rząd polski uważa za konieczne wyrazić swe wielkie zadowolenie, iż rząd ZSSR w tak wyraźnej formie oświadczył, iż niema żadnych zastrzeżeń **przeciwko działowi Rumunji w protokule,** omawianym w mowie Pańskiej z 29 grudnia ub. r.

Co się tyczy propozycji rządu ZSSR — **wzięcia przez Polskę inicjatywy w sprawie wyjaśnienia stanowiska Rumunji w kwestji przystąpienia jej do przyszłego protokułu — rząd polski oświadcza swą gotowość podjęcia suggerowanej mu przez rząd ZSSR inicjatywy.**

Przechodząc do kwestji udziału państw bałtyckich w protokule, rząd polski raz jeszcze stwierdza, że zadeklarowały one swą gotowość przystąpienia do paktu Kelloga, a co zatem idzie — ich stanowisko prawne nie różni się w niczem od innych państw, które zgłosiły swój akces do paktu, ale go jeszcze nie ratyfikowały.

Fakt nieratyfikowania przez parlamenty tych państw paktu Kelloga **nie może być argumentem dla pominięcia ich w propozycji rządu ZSSR**, już choćby z tej przyczyny, że dotychczas i Rzeczpospolita Polska nie ratyfikowała paktu Kelloga, co jednak nie było przeszkodą dla rządu ZSSR do zaszczycenia rządu polskiego propozycją podpisania protokułu. Rząd polski podtrzymuje swe stanowisko, iż państwa bałtyckie, o ile wyrażą swą gotowość, **winny wziąć udział w podpisaniu protokułu**, niezależnie od tego, czy w chwili jego podpisania pakt Kelloga będzie przez to lub inne państwo bałtyckie ratyfikowany, czy też nie.

W myśl wyrażonej **zgody rządu polskiego** na przystąpienie do prawnego omawiania procedury zawarcia protokułu, rząd polski polecił mi podjąć niezbędne pertraktacje z rządem ZSSR.

Zechce Pan, Panie Komisarzu przyjąć wyrazy... i t. d.

**(—) Stanisław Patek".**

# Polska heroldem pokoju na Wschodzie Europy

### Projekt wschodnio-europejskiego protokułu na zasadzie paktu Kelloga

Największy dziennik rumuński „Adeverul" donosi:

Z inicjatywy Polski ma być zwołana wkrótce **konferencja państw Europy wschodniej.**

W konferencji tej weźmie udział Polska, Rosja sowiecka, Rumunja, Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja.

Konferencja uregulować ma wszystkie sporne kwestje między państwami Europy wschodniej i stworzyć podstawy do **trwałego zabezpieczenia pokoju w tej części kontynentu.**

Przedmiotem konferencji będzie też kwestja dodatkowego protokułu na zasadzie pakt Kelloga.

Protokuł ten miałby przyjąć i podpisać **wszystkie państwa, biorące udział w konferencji.**

„Adeverul" dodaje, iż konferencja państw wschodnio-europejskich **musi też doprowadzić** do modus vivendi między Rumunją i Rosją sowiecką w sprawie Besarabji.

* * *

W kołach politycznych Warszawy **informowano**, iż ożywiona **wymiana not dyplomatycznych** między rządem polskim a państwami sąsiedniemi i głównymi sygnatarjuszami paktu Kelloga jest na ukończeniu.

Wymiana not między Warszawą a stolicami państw sąsiednich dotyczyła **przystąpienia tych państw do protokułu wschodnio-europejskiego** na zasadzie paktu Kelloga.

Wyjaśnienie sytuacji, jak się zdaje, już nastąpiło. Liczne państwa sąsiednie, zgodziły się przyjąć propozycję polską.

* * *

Ze strony właściwej informują, iż wiadomość ogłoszona przez „Journal de Genewe" i powtórzona przez niektóre pisma warszawskie jakoby Rumunja miała zamiar uregulować swe sprawy sporne z Rosją za pośrednictwem Niemiec, **jest bezpostawna.**

Według informacji poselstwa rumuńskiego w Warszawie — kwestją, którą zajmuje się obecnie rząd rumuński, jest przyjęcie protokułu, zaproponowanego przez Sowiety, co do którego Rumunja i Polska, jak zawsze, są zupełnie zgodne.

* * *

Z warszawskich kół dyplomatycznyh informują nas:

Dotychczasowa wymiana not między Warszawą a stolicami państw sąsiednich dotyczyła przystąpienia tych państw do ogólnego protokułu, obejmującego całą wschodnią Europę.

Z propozycją zwołania specjalnej konferencji państw wschodniej Europy rząd polski dotychczas nie występował.

# Były premjer Francji Millerand

### stanowczym przeciwnikiem przedterminowej ewakuacji Nadrenji

PARYŻ, 19.1. Były prezydent Republiki Millerand wygłosił mowę, w której poruszył między innemi sprawę Anschlussu. Cały świat powinien o tem wiedzieć — oświadczył Millerand — że przyłączenie Austrji do Niemiec byłoby równoczesne z nową wojną, europejską. Następnie były prezydent wspomniał o planach agresywnych Niemiec wobec Polski, które znalazły swój oddźwięk w mowie marszałka Hindenburga w Opolu.

Przedterminowa ewakuacja Nadrenji jest w obecnych warunkach wielkiem niebezpieczeństwem ponieważ zmniejsza gwarancje bezpieczeństwa zarówno Francji jak i sprzymierzeńców. Francja powinna położyć swoje veto przeciwko wszelkim zakusom zmiany granicy polsko-niemieckiej lub Anschlussowi.

Nasza wola nie powinna osłabnąć ani na chwilę. Utrzymanie pokoju — zakończył swoje wywody były prezydent — zależy w wielkiej mierze od zdecydowanej polityki Francji. (ATE)

## Z rewolwerem w ręku...

# Zuchwały napad bandycki w Warszawie

### Jeden z rabusiów padł od kuli dzielnego posterunkowego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Mrok otulił ziemię, spowitą w srebrzystą szatę, utkaną z puchu śnieżnego, Warszawa jarzyła się tysiącem świateł elektrycznych. Ulice zaległ tłum ludzi.

Była godzina w pół do siódmej, gdy nagle rozwarły się drzwi, wiodące do kantoru wymiany p. Korngolda, mieszczącego się przy ulicy Bielańskiej 7.

Znajdujący się w lokalu właściciel kantoru p. Korngold podniósł głowę od arkusza papieru, na którym wypisywał szereg cyfr i ujrzał trzech drabów.

Zanim jednak roztworzył usta, jeden z **mężczyzn** podskoczył do niego i przykładając mu do głowy rewolwer, krzyknął głośnie:

— Milczeć! i nie przeszkadzać, bo zabije.

Czując chłodne dotknięcie lufy rewolwerowej na swej skroni p. Korngold zmuszony był zachować się spokojnie.

Tymczasem stanęli dwaj inni drabi *zagarniali* znajdującą się gotówkę.

Bandyci snać śpieszyli się ogromnie, bo schwyciwszy zagrabane pieniądze, nie szukając więcej — wybiegli.

Po ucieczce złoczyńców p. Korngold wraz z kasjerem, znajdującym się w sąsiednim pokoju wypadli na ulicę i wszczęli alarm.

Na krzyk poszkodowanych, bandyci, którzy nie zdołali się jeszcze zbyt daleko oddalić, rzucili się do ucieczki w stronę Placu Teatralnego.

Ale tutaj drogę zagrodziła im liczna publiczność, w rezultacie czego, jeden ze zbirów zmuszony był się zawrócić i począł uciekać w stronę ulicy Długiej.

Na rogu ulic Bielańskiej i Długiej stał posterunkowy, który, zaalarmowany krzykiem, rozkazał uciekającemu stanąć.

Gdy na kilkakrotne wezwanie bandyta nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił raz, drugi...

Bandyta padł przeszyty dwoma kulami. Nie żył.

Znaleziono przy nim całą zrabowaną gotówkę w sumie 8,000 zł.

Nazwiska zabitego narazie nie ustalono.

Wzwiązku z napadem policja aresztowała dwuch podejrzanych osobników.

### Mianowanie wiceministra Sprawiedliwości

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Stanowisko podsekretarza stanu w ministerjum Sprawiedliwości od czasu mianowania p. Stanisława Cara ministrem tuż przed świętami, nie było dotychczas obsadzone.

Jak się dowiadujemy, nominacja na to stanowisko nastąpi w najbliższych 2—3 dniach. Wiceministrem będzie dotychczasowy dyrektor departamentu ustawodawczego w ministerstwie Sprawiedliwości p. Sieczkowski.

PRZEDWIOŚNIE
wszyscy muszą podziwiać arcydzieło
polskiej produkcji
tylko
w GRAND KINIE
Początek o godz. 12-ej — ceny miejsc na 1 seans od 50 gr.

# 10 lat pracy Min. Robót Publicznych

## Wytężonej pracy zawdzięczać należy dodatnie wyniki jakie osiągnięto w tym resorcie

Pan minister Moraczewski nadesłał w tych dniach do Dyrekcji Robót Publicznych następujące pismo:

„W dniu dzisiejszym mija właśnie lat 10* od daty dekretu, którym w charakterze Prezesa Rady Ministrów w wykonaniu uchwały Rady powołałem do życia Ministerstwo Robót Publicznych. Rocznica ta ma tedy dla mnie podwójne znaczenie. Korzystam z niej, by dać wyraz swej radości, że jedna z najbardziej doniosłych dla Państwa gałęzi administracji na dekrecie tym oparta przez czas ubiegłych lat 10,iu *zdała pomyślnie egzamin ze swej sprawności i rokuje na przyszłość jak najpomyślniejsze nadzieje.*

Położenie nowoutworzonego Ministerstwa *było zrazu niezmiernie trudne;* ogromna część społeczeństwa nie zrozumiała wogóle potrzeby utworzenia samoistnej władzy centralnej dla spraw technicznych, zgrupowanych w Ministerstwie Robót Publicznych, gdy druga część nowoutworzonemu urzędowi stawiała żądanie nie do spełnienia ze względu na krótki czas i szczupłe kredyty, jakiemi Państwo podówczas rozporządzało.

W okresie zniecierpliwienia łączyły się te grupy niejednokrotnie pod hasłem zniesienia M. R. P. i rozdzielenia jego agend pomiędzy inne resorty. Walka ta trwała prawie przez cały ubiegły okres 10-lecia, a krytyczna jej faza przypadła właśnie na moment, kiedy po raz drugi obejmowałem ster Ministerstwa. Jeżeli udało się skutecznie zwalczyć uprzedzenia, które aż do owej chwili żywiono do Ministerstwa i ugruntować jego dalszy byt, zawdzięczać to należy *wytężonej pracy, dzielności i wiedzy pracowników wszystkich urzędów,* wchodzących w skład Ministerstwa, oraz osiągnięciu tych rezultatów, które w ówczesnych niepomyślnych czasach były do osiągnięcia możliwe.

Ze względu na powyższe okoliczności zasługiwałaby dziesiąta rocznica istnienia M. R. P. na uroczystsze uczczenie, aniżeli to się dzieje w innych władzach centralnych, które od początku swego istnienia cieszyły się ogólnem zrozumieniem i poparciem swych dążności, sądzę jednak, że godniej, niż za pomocą szumnych uroczystości, uczcimy ją, jeżeli w dniu tym *poweźmiemy silne postanowienie dołożenia usilnych starań, zmierzających do usprawiedliwienia tego zaufania, jakie nam wreszcie społeczeństwo okazało,* przez wypełnienie w jaknajkrótszym czasie i jaknajskuteczniej tych zadań, które przypadły technice budowlanej w całokształcie gospodarki państwowej.

Nie wątpię, że słowa moje znajdą żywy oddźwięk wśród licznej armji ideą państwowo-twórczą przesiąkniętych pracowników i życzę Panom w tej pracy jaknajlepszego powodzenia i najbardziej owocnych wyników dla dobra Rzeczypospolitej.

Minister (—) *Moraczewski.*

Warszawa, dnia 16 stycznia 1929 r.

## Zniesienie pracy nocnej w przędzalniach łódzkich

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zdecydowało, iż dla łódzkiego bawełnianego przemysłu przędzalniczego pozwolenia na pracę nocną, począwszy od stycznia r. b., udzielane nie będą.

Wyjątki od powyższego zakazu mogłyby mieć miejsce tylko w razie konieczności na niedługi okres czasu w przędzalniach, produkujących przędzę egipską.

Pozatem pozwolenia na pracę nocną w przędzalniach byłyby udzielane w wyjątkowych wypadkach na okres przystosowania produkcji do pracy dwuzmianowej niektórym fabrykom, znajdującym się w małych miejscowościach.

Niezależnie od bawełnianego przemysłu przędzalniczego praca nocna stopniowo likwidowana będzie także w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

# Drzewo polskie dla Niemiec

## Podpisanie umowy, regulującej obrót drzewny

WARSZAWA, 19.1. W dniu dzisiejszym podpisana została między ministrem Spraw Zagranicznych p. Zaleskim a posłem niemieckim p. Rauscherem umowa regulująca prowizorycznie obrót drzewny polsko-niemiecki.

Nowa umowa obowiązuje do dnia 31 grudnia 1929 r. z możnością przedłużenia na dalszy rok. Postanowienia umowy pokrywają się zasadnicze z treścią wygasłego w dniu 4 grudnia 1928 r. poprzedniego prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego.

Dotyczy te zarówno wysokości kontyngentu drzewa tartego dla Polski wynoszącego na jeden rok 1.250.000 mtr. sześć. przy związaniu stawek, tak niemieckich na przywóz drzewa tartego, jakoteż polskiej stawki wywozowej dla drzewa okrągłego.

Równocześnie rząd polski zgodził się na udzielenie pewnych możliwości importowych dla artykułów wytwórczości niemieckiej w postaci kontyngentów przywozowych.

Pozatem oba rządy, w drodze wzajemnej wymiany not stwierdziły jednomyślność co do chęci ułożenia w możliwie krótkim czasie swych wzajemnych stosunków gospodarczych przez zawarcie traktatu handlowego oraz zapewniły siebie wzajemnie, że, w celu stworzenia odpowiedniego odprężenia, nie będą obostrzały istniejących warunków w dziedzinie obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

## Marszałek Piłsudski

### członkiem honorowym L. O. P. P.

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Zarząd główny L. O. P. P. złożył w dniu 19 b. m. w Belwederze Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom członka honorowego. Godność ta została p. Marszałkowi przyznana jednogłośnie przez ogólne zgromadzenie Ligi w dniu 25 maja 1928 r. jako twórcy sić zbrojnych Polski.

## Konferencja u P. Premjera

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyła się konferencja u P. Premjera Bartla, w której wzięli udział ministrowie Zaleski, Składkowski i Czechowicz. Konferencja dotyczyć miała prawdopodobnie spraw gospodarczych związanych z temi trzema resortami.

## Ratyfikacja paktu Kelloga

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Jak już doniosło „Hasło" Rada Ministrów uchwaliła na onegdajszem posiedzeniu projekt ustawy ratyfikacyjnej o przystąpieniu Polski do paktu przeciwwojennego t. zw. paktu Kelloga, podpisanego 27 sierpnia 1928 r. w Paryżu.

W dniu wczorajszym wydział prawny Prezydjum Rady Ministrów przesłał projekt tej ustawy ministerstwu Spraw Zagranicznych, które przeszle go w poniedziałek do Sejmu.

Przypuszczalnie projekt ten znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu.

## B. cesarz Wilhelm

### ciężko zaniemógł

HAAGA, 19.11. Były cesarz Wilhelm zaniemógł ciężko na influencję. O stanie jego zdrowia brak dotychczas bliższych wiadomości. (ATE)

Najpotężniejsze arcydzieło świata!
Wiera Mircewa
z Marją Jakobini
Najbliższa premjera
Kina Spółdzielni.

Kino „BAJKA" ul. FRANCISZKAŃSKA 31 a (róg Brzezińskiej)
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Europa, Azja, Afryka, Ameryka w filmie p. t.
Kobieta bez nazwiska
(Swiat mówi o tem...) — Dramat w 12 aktach.
1168
w roli głownej: przepiękna ELGA BRINK
Doborowa orkiestra pod kierunkiem Z. Sandomierskiego. Początek codziennie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta od godz. 12—3 ceny miejsc od 30 gr.
ANONS! Następny program: „WŁADCA NOCY" po raz pierwszy w Łodzi.

KINO-TEATR
PALACE
Piotrkowska 108.
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 popoł., w sobotę i niedzielę o 12-ej pp.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAUERA.
Ostatnie 2 dni!
Wielki dramat rozkiełznanych namiętności pod modrem niebem Argentyny p. t.
„TANGO MIŁOŚCI"
z przepiękną amerykańską tancerką
Carmel Myers
w roli głównej.

Kino-teatr „ZACHĘTA"
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym
Od wtorku, dn. 15 do 21 stycznia włącznie
BIGAMJA
Wielki dramat ludzki, który prawo piętnuje mianem zbrodni. Głośny proces o dwużeństwo, który był tematem rozpraw całego wiata
W ROLACH GŁÓWNYCH:
Marja Jacobini, Henry George, Anita Doris i Ernest Verebes.
Następny program: „BRUDNE PIENIĄDZE" z Anną May Wong.
Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

# Budowa szkół

Zainteresowanie społeczeństwa sprawawami szkolnictwa stale wzrasta. Ujawnia się ono nietylko między społeczeństwem, ale, dzięki niemu przeszło na posłów, co wykazała tegoroczna debata budżetowa. I nic w tem dziwnego!

Nareszcie zrozumiano, że z pomiędzy bardzo wielu spraw, najważniejszą sprawą jest sprawa szkolnictwa, gdyż od postawienia go na najwyższym poziomie będzie zależała zarówno żywotność wszelkich instytucyj społecznych, jak i kulturalno-oświatowych, organów samorządowych, instytucyj państwowych, siła podatkowa obywateli, a z tem równowaga budżetowa, słowem — gospodarczy rozwój Państwa, a nawet i jego zdolność obronna.

Okręgowa Wystawa Szkolna w Łodzi wykazała nam, że w dziedzinie szkolnictwa zrobiono dużo, ale jednak, gdy głębiej wnikniemy w istotę rzeczy, gdy przyjrzymy się warunkom, w jakich szkoły krzeszą w młodych i zapalnych swe ognie, to dziwna zaduma wystąpi na nasze czoła.

Tą największą bolączką szkół jest ciasnota ich pomieszczeń, brak powietrza i słońca, brak obszernych, jasnych i widnych, odpowiadających najprymitywniejszym warunkom higjeny budynków szkolnych. I jeśli gdzie, to w Łodzi w okresie intensywnego rozwoju szkolnictwa największą bolączką był brak odpowiednich gmachów szkolnych. Dzięki wysiłkom zrobiono już trochę. Według danych z ubiegłego roku Łódź posiada 189 sal własnych, 69 sal jest w budowie, 44 w projekcie bliższym oraz 175 w projekcie dalszym. Jeśli do sal własnych dodamy sale, które są w budowie (w najbliższym czasie zostaną oddane do użytku szkolnego), to otrzymamy 258 sal lekcyjnych, gdy tymczasem potrzeba nam obecnie 1.260 sal, a zatem należy w najbliższej przyszłości wybudować w m. Łodzi 1.002 sale lekcyjne. To tyle sal należy wybudować wówczas, kiedy za podstawę weźmiemy liczbę dzieci, które uczęszczają do szkół w roku bieżącym, a więc 51,869 dzieci. Spis jednak dzieci z czerwca 1926 roku wykazuje stały przyrost dzieci z roku na rok, wahający się od 1,085 do 2,577 dzieci rocznie. W najbliższych latach zatem, biorąc pod uwagę to, że w klasie może mieć pomieszczenie tyle dzieci, ile przypada na 1 nauczyciela, a więc 42, zapotrzebowanie sal zwiększy się od 26 do 62 rocznie, nie uwzględniając już stale napływającej do Łodzi ludności.

Te sale należy wybudować. Wprawdzie 783 sale znajdują się w budynkach wynajętych, ale sale te są nieodpowiednie w stosunku do wymagań higjenicznych i pedagogicznych, w przyszłości zaś na wynajem liczyć nie można, gdyż ze względu na stale wzrastający kryzys mieszkaniowy, coraz trudniej będzie o wynajem odpowiednich sal.

Obecnie w 219 salach nauka odbywa się na dwie zmiany, ale to jest anomalją szkodliwą dla zdrowia dzieci, która winna być jaknajprędzej usunięta.

Licząc według dzisiejszych norm koszt budowy 1 m.³ budynku szkolnego 50 zł., otrzymamy koszt jednej izby lekcyjnej 30 tysięcy złotych, a zatem potrzeba nam na wybudowanie 1.002 izb lekcyjnych 30.060.000 złotych. Sumy tej miasto odrazu wyasygnować nie może, Państwo zaś, mimo, że w drugiem czytaniu budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. uchwalono na budowę szkół w Państwie powiększyć sumę z 7.500.000 zł. na 20 miljonów złotych, równomiernie rozkładając powyższą sumę między gminy i miasta, również nie będzie mogło udzielić miastu większych dotacyj.

Gdybyśmy więc plan budowy chcieli wykonać w ciągu 20-tu lat, a więc rocznie oddawać do użytku 4 szkoły po 13 sal każda, to koszt budowy wyniósłby rocznie 2.600.000 złotych. W ciągu 20-tu lat wybudowalibyśmy więcej o 38 sal, ale pamiętając o stopniowem wzroście dzieci i przypływie ludności do Łodzi, liczba ta okaże się niewystarczającą.

Pracę w kierunku budowy gmachów szkolnych miasto kontynuować musi dalej tylko jeszcze z większym zapałem, niż robiło to dotychczas, jeśli chce, by szkoły wypuszczały w świat obywateli nietylko rozumnych, ale fizycznie rozwiniętych i zdrowych.

Niechże ojcowie miasta wykażą jeszcze więcej zrozumienia dla budowy szkół, niechże społeczeństwo skonsoliduje swe siły w podjęciu tak ważnej sprawy, niechże wzbudzi więcej zapału i entuzjazmu, a napewno wówczas znajdą się fundusze na wzniesienie monumentalnych gmachów pełnych gwaru, radości i słońca.

**H. Ochędalski.**



*GEN. GROENER,*
*którego słynny memorjał opublikował dziennik angielski.*



*B. WÓDZ „ARMJI ZBAWIENIA".*
*William Bramvell Booth.*



*NOWY WÓDZ „ARMJI ZBAWIENIA"*
*Edward John Higgins.*

## Nowa organizacja odwetowa w Niemczech

BYTOM, 19.1. W Niemczech powstała nowa organizacja odwetowa „związku poznańczyków", składająca się z b. urzędników i wojskowych niemieckich, którzy pełnili służbę na terenie obecnego województwa poznańskiego oraz Niemców urodzonych w Poznańskiem. Wczoraj we Wrocławiu odbyło się zebranie konstytucyjne tej organizacji pod przewodnictwem b. asesora naczelnego prezydjum w Poznaniu dr. Jüttera.

Na wzór istniejących związków górnoślązaków, Prusaków zachodnich i wschodnich uchwalono przeprowadzić na terenie Niemiec rejestrację tych szczególnego rodzaju poznańczyków.

B. burmistrz m. Bydgoszczy Mitzlaff wygłosił prowokacyjne przemówienie zakończone nadzieją, że wszyscy obecni na sali, jakoteż pozostali nieobecni członkowie związku poznańczyków w niedługim czasie wrócą do swojej „ojczyzny".





Od dziś
wielka sensacja światowa p. t.
**Dżentelmen-Włamywacz**
Wytworny dramat sensacyjny o niebywałej emocji
W roli głównej:
**ulubieniec narodów!**
Znakomity sensacjonista!
Król detektywów!
**EDDIE POLO**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek seansów codz. o godz. 4-ej popo w soboty i niedziole o godz. 12-ej. Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMALSKIEGO.

**Kino „VICTORJA"**
Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.
Od wtorku dnia 15-go stycznia do poniedziałku dnia 21-go włącznie
Wielki wspaniały program!
**Wielkomiejska młodzież**
(Panna z temperamentem)
Wielki wystawowy obraz rozgrywający się na tle pięknego krajobrazu zimowego w Alpach szwajcerskich oraz w wytwornym St. Moritz.
W roli gł: MARJA PAUDLER i HARRY LIEDTKE
Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

**Kino DOM LUDOWY**
PRZEJAZD 34 634
Dziś i dni następnych!
Arcydzieło filmowe p. t.
**-- MORZE --**
dramat miłości i zdrady według słynnej powieści
**Bernarda Kellermana**
w rolach głównych słynni artyści:
Olga Czechowa i Henryk Georg
Ceny miejsc; W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III. m 40 gr.


*R. H.*

## Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

### *jej cele i znaczenie dla Państwa* 5)

Ogrodnicy będą wystawiali w pawilonie „Ogrodnictwa" i na wolnem polu. Budowa jednego pawilonu ogrodnictwa jest już na ukończeniu. Jest to stosunkowo mały pawilon, bo o powierzchni 500 m. kw., gdyż większość ogrodników będzie na wolnem polu. Potem wzniesiony zostanie drugi pawilon o powierzchni 1000 m. kw., w którym odbywać się będą krótkotrwałe pokazy kwiatów, owoców itp., w każdym miesiącu jeden pokaz przez 3 do 4 dni. W pozostałych dniach w pawilonie tym wyświetlane będą różne filmy rolnicze.

Leśnictwo zajmie 800 m. kw. w pawilonie oraz 1200 m. kw. na polnem polu.

Tuż przy pawilonie „Leśnictwa" stanie pawilon „Łowiectwa", o powierzchni zabudowanej 1000 m. kw. oraz pawilon „Przemysłu Drzewnego", powierzchni 1000 m. kw. Dział łowiectwa zapowiada się nagół dobrze.

Przemysł nawozów sztucznych zamówił pod pawilon 370 m. kw., przemysł maszyn rolniczych 5500 m. kw., cukrownictwo 625 m. kw., krochmalnictwo i gorzelnictwo 100 m. kwadr.

W specjalnych pawilonach znajdą pomieszczenie mleczarstwo i jajczarstwo, dział informacyjno - naukowy z zakresu produkcji zwierzęcej oraz akwarjum, które mieć będzie 60 basenów dla ryb, o przestrzeni 150 m. kwadr.

Dla zwierząt hodowlanych przewiduje się budowę hal na 700 koni, 600 sztuk bydła, 350 świń i 400 owiec oraz specjalne pawilony dla drobnego inwentarza (drobiu, kóz, zwierząt futerkowych), dalej dla psów i ryb.

Ilością zwierząt wystawa nie będzie imponować, natomiast jakością. Zgodnie z regulaminem działu zwierzęcego PWK. tylko wartość hodowlana wystawianych zwierząt będzie najbardziej brana pod rozwagę.

Inwentarz żywy będzie wystawiony w terminach następujących: zwierzęta opasowe (tuczne) przez 4 dni od 16—19 maja 1929 r., zwierzęta hodowlane (konie, bydło, świnie, owce, drób i ryby) przez 10 dni, począwszy od 26 czerwca 1929 r.; psy przez 4 dni w lipcu 1929 r.; pszczoły przez 14 dni w sierpniu 1929 r.

Wystawa zwierząt opasowych (tucznych) odbędzie się na targowisku rzeźni miejskiej, wystawa innych zwierząt na terenie działu rolniczego PWK.

Udział wszystkich związków hodowlanych w PWK. jest już zapewniony.

Dla oprowadzenia zwierząt nagrodzonych przewidziana jest specjalna arena z trybuna mi (4000 miejsc).

Ponieważ czas trwania wystawy zwierząt hodowlanych jest ograniczony, stworzone zostanie t. zw. gospodarstwo hodowlane, które będzie czynne przez cały czas trwania PWK, t. j. przez 4 miesiące. Stajnie z arabami stawia kosztem własnym p. hr. Kwilecki z Dobrojewa, obórkę z krowami i młodzieżą majętości: Niepruszewo, Pamiątkowo i Pawłowice, chlewnię: Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej oraz kurniki z drobiem p. Dr. J. Szuman. W obórce będą wykazane różne typy zagród bydlęcych, różne systemu podłóg, — napisy na specjalnych tablicach będą uwidoczniały, jak należy zwierzęta w różnych okresach ich życia żywić, pielęgnować i t. d.

Pozatem zamówiła Centralna Stacja Jedwabnicza w Milanówku 250 m. kw. pod własny pawilon. Państwowy Bank Rolny 300 m. kw. pod pawilon. Towarzystwo Ziemianek 300 mś kw., dalej do oświaty rolniczej postawiony zostanie oddzielny pawilon o powierzchni 400 m. kw.

W ostatniej chwili postanowiło Ministerstwo Rolnictwa wznieść na terenie działu rolniczego wystawy własny pawilon o powierzchni zabudowanej 1400 m. kw. W pawilonie tym przedstawi Ministerstwo dane statystyczne z zakresu rolnictwa, weterynarji, szkolnictwo rolnicze, eksponaty Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i t. d.

W dziale rolniczym PWK. zastosowana będzie ścisła branżowość. Nie wolno poszczególnym wystawcom przedstawiać w jednym pawilonie całokształtu swej produkcji. Każda gałąź gospodarcza musi być umieszczona w odnośnym pawilonie np. nasiennictwo w pawilonie „Produkcji Roślinnej", ogrodnicze eksponaty w pawilonie „Ogrodnictwa" albo na terenie ogrodniczym i t. d. W każdym pawilonie przedstawiony będzie w jednem miejscu całokształt danej specjalności celem umożliwienia zwiedzającym zorjentowania się o stanie danej produkcji w całem państwie. Opracowanie i przedstawienie tych ogólnych danych poruczone zostało poszczególnym organizacjom rolniczym, które do tej pracy już przystąpiły.

(D. c. n.)

# W królestwie śniegu i — sportu

## Gorączka sportowa. Wyrocznia mody dla całej Europy. Wieczorne rendez-vous w Palace-hotelu

*(Korespondencja własna)*

*Saint-Moritz*, w styczniu 1929 r.

Stacyjka w Coire. Mroźny ranek. Powietrze tak czyste, że zdaje się, że od stóp do głowy wypełnia jakąś świeżością i energją, która nie pozwala usiedzieć na miejscu. Ruch tumult, tłumy sportowców płci obojga, posiekane plamy najjaskrawszych szalików, czapek i beretów na bieli śniegu. Przesiadamy się do maleńkiego śmiesznego pociągu, który ma nas dowieźć do Saint-Moritz.

Laicy i profani, jedziemy z pewnem wzruszeniem, pomieszanem z respektem. Wyglądamy przez okno i wyczekujemy stolicy spor tów zimowych z gorączkową niecierpliwością — coś tak, jakby się pierwszy razu w życiu podjeżdżało do Monte Carlo. Narciarze rozwaleni w przedziale w niedbałych pozach, różnojęzyczność rozmowy i fachowe wyrażenia, dolatujące od czasu do czasu, budzą szacunek. Ho, ho — ci to pewnie nie byle jacy zawodnicy! A może to jakie sławy światowe? Dwie urocze narciarki prowadzą ze sobą konwersację w narzeczu włosko- niemieckiem, porozumiewając się z niejaką trudnością. Kostjumy extra-sport, nie pozostawiające nic do życzenia. Trzeba im się przyjrzeć, przecie to wyrocznie mody sportowej, skąd wzór bierze cała Europa. Smukła brunetka, olśniewającą bielą zębów na obcisły kostjum norweski granatowy, takąż czapeczkę i biały szalik z żółtemi końcami, niedbale okręcony wokoło szyi. Jedyną jaskrawością są bardzo kolorowe puchowe skarpetki, na długich, zgrabnych nóżkach. Towarzyszka jej, znacznie korpulentniejsza, ubrana jest w trójbarwny deseniowy sweter i czarne spodnie. Rozmowa jednak, prowadzona z takiem ożywieniem, jest mniej sportowa, niż kostjumy narciarek.

— Nie, mnie narty nie pomogą — wzdycha sweter. — Po trzech tygodniach ubyło mi ledwie 200 gramów. To trochę mało. Już wolę kąpiele parafinowe — to mniej fatyguje.

— Och, co do mnie to wcale się o to nie boję — śmieją się białe zęby. — Nie prowadzę żadnego regime'u i mogę pić bulion zamiast wody — nic mi nie szkodzi!

Saint-Moritz. Nareszcie! Znów oślepiające słońce, śnieg, różnojęzyczność i jakaś wesołość, radość życia promieniująca z całego otoczenia. Hotel, kawa, rozgrzewka, odpoczynek. A potem rankiem — gdzieżby, jak nie na Kulm-Rink, gdzie się widzi cały sport, całą elitę na tle natury tak pięknej, że brak słów zachwytu i kończy się na wykrzyknikach! Nie można jednak zapomnieć, że kobieta, w jakiemkolwiek się otoczeniu znalazłt, musi zauważyć, jak są ubrane jej towarzyszki. I tego nie można jej mieć za złe, — jest to bowiem jakiś szósty zmysł, który nie zmniejsza i nie przytępia innych wrażeń. A że piszącą te słowa jest kobieta więc....

Więc z chaosu beretów baskijskich, czapeczek sukiennych i puchowych, oraz gołych głów, (tych było najwięcej — zahartowani są ci sportsmeni!) wyławia się po pewnym czasie dużo sylwetek w prześlicznych kostjumach. Często okazuje się potem, że są to modelki znanych firm, przeważnie paryskich. Wyróżnia się kostjum norweski z covercloth w kolorze beige, szalik i skarpetki zielono-czarne, do tego beret czarny. Rasowa, szczupła blondynka przesuwa się na nartach w granatowym tailleur'ze z dużemi naszywanemi kieszeniami. Widzimy nawet kurtki skórzane (peau de mouton), lakierowane na czarno do jaśniejszych spodeniek. Barwy tylko w czapkach, szalikach i skarpetkach. Śnieg nie lubi jaskrawości, koloryt przyrody zimowej jest za spokojny i ekscentryczności tu rażą. Właściwie, na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszyscy wyglądają tu jednakowo i dopiero drugi rzut, ten prawdziwie kobiecy, wyławia odrębności. Gorączka sportowa zaraża nawet ludzi spokojnych, zrównoważonych, którzy przyjechali tu pobawić się, albo pogapić. Nie można nie ślizgać się, nie jeździć na nartach, na saneczkach, nie tarzać w śniegu. To zaraźliwe. O tem się tylko mówi, to się tylko robi. A najwięcej pomaga tej ogólnej zarazie powietrze, słońce i śnieg. Pierwsze próby są niezdarne, ale tu nikogo to nie dziwi. Jedni drugim pomagają — nierzadko prawdziwy mistrz, na którego patrzy się z zazdrością i z otwartemi z zachwytu ustami — pomaga dobrotliwie wygrzebać się ze śniegu jakiemuś zasapanemu nowicjuszowi. A potem wszyscy zgodnie rozgrzewają się tańcem przy dźwiękach patefonu w jakiejś małej o-berzy, pełnej oparów i dymu. I na tym gruncie może znów zatriumfować wytrawna danserka nad niedźwiedziowatym narciarzem.

Piąta po południu. Palace-Hotel. Godzina herbaty i ostatni moment dnia, kiedy można i wypada być „sportową". Tańczy się znowu i znowu w swetrach, sukniach i ciężkich butach. Ale po powrocie do swego pokoju należy się już z niemi na dziś pożegnać. Słońce zaszło, a wraz z niem skończyły się sportowe przyjemności. Teraz górą mieszczuchy, przybyli tu dla zabawy! Wieczorem zajaśnieją dekolty, drogie kamienie i drogie materje. Roztoczą się powłóczyste dziś suknie wieczorowe, treny, koronki, szale. Zobaczymy rendez-vous tych, co się bawią, tych, co się stroją i tworzą modę, tych, co w każdym sezonie zawsze muszą być tam, gdzie nakazuje moda. Rendez-vous snobizmu międzynarodowego, ale w pięknej oprawie.

*Telly.*

# Tajemnica wyspy Ponape

## Ślady olbrzymiego państwa na Oceanie Spokojnym Czyżby druga Atlantyda?

Jest w grupie wysp Karolińskich na Oceanie Spokojnym wyspa Ponape, która niedawno należała do Niemiec.

Niewiele osób na świecie wie, że na wyspie tej znajdują się ruiny jakiegoś kolosalnego miasta, które musiało w odległej starożytności służyć za stolicę nieznanemu historji naszej państwu. Ruiny składają się z olbrzymich budowli, przypominających budowle inkasów w Peru. Ślady kolosalnych budowli dowodzą, że miasto to było punktem centralnym kultury wielkiego państwa.

Wyspa Panape w dzisiejszym stanie jest stanowczo za mała, by miano na niej wznosić budowle, podobne tym, jakie są w ruinach.

Prof. Mac Millan Brown, który odwiedził wyspę zaraz po wojnie światowej, słynny znawca mórz południowych, pisze o tych ruinach, co następuje:

‚Ktoby nie był twórcą tych budowli, musiał on kiedyś rozporządzić tak wielką armją robotników, że niemożliwem jest, by mogła się ona pomieścić na dzisiejszej wyspie. Same ruiny miasta zajmują powierzchni 11 mil kwadratowych. Dziesiątki tysięcy robotników potrzebne były, by zbudować takie kolosalne miasto. Niemożliwą jest również rzeczą, aby można było dostarczyć z miejscowych źródeł materjału do tych budowli. Niektóre bloki kamienne, które dotrwały w ruinach do dnia dzisiejszego, ważą po kilkaset ton. Przy opisie budowli Inkasów w Peru mówi się zawsze z podziwem, ile sił roboczych trzeba było przy nich użyć. Otóż budowe Inkasów są drobne w porównaniu z budowlami tajemniczego miasta wyspy Panape. Niemożliwą jest rzeczą, aby robotnicy przy budowie tego miasta-olbrzyma mieli być rekrutowani z mieszkańców wyspy. A sama wyspa, gdyby zawsze była tak wielka, jak obecnie, nie byłaby w stanie wyżywić tylu potrzebnych do budowy miasta robotników, nie mówiąc już o innych mieszkańcach, niezajętych przy budowie. Powstaje więc hipoteza, że wyspa Panape jest już tylko drobną cząstcią dawnego lądu, którego pozostałościami są wszystkie wyspy, rozsiane na Oceanie Spokojnym. Są to jakby ślady drugiej Atlantydy, tylko bardziej widoczne. Pęd budowania wielkich miast szedł od ówczesnej Japonji poprzez wyspy, łączące ją z owym tajemniczym, zaginionym lądem.

Gdyby można było robić poszukiwania w głębi lądu, tworzącego obecnie dno oceanu, możnaby znaleźć dowody istnienia tego wielkiego mocarstwa, które zapadało się przez wieki w fale wód morskich. Katastrofa nie nastąpiła odrazu.

Woda zalewała wyspy przez całe stulecia. Lud ginął w kastrofach wulkanicznych i władcy na stolicy w Panape mieli coraz mniej poddanych, aż wymarli wszyscy, którzy byli świadkami potęgi wielkiego państwa oceanicznego.

# NOWY „ROK SWIĘTY"

Z Rzymu donoszą: Podobnie jak Leon XIII, papież Pius XI wydał do katolików całego świata bullę, z okazji swego jubileuszu kapłańskiego p. t. „Anno sacro extra ordinem" (Rok święty nadzwyczajny).

Wierni z całego świata zaczynają przybywać do Rzymu, aby złożyć hołd Ojcu chrześcijaństwa oraz bogate i mniej bogate, ale z serca płynące dary.

Papież jako Ojciec, wszystkim ze swej strony daje dla katolickiego świata bullą datowaną w święto Trzech Króli, a ogłoszoną w dniu 11 bm. dwie rzeczy: 1) odpust zupełny dla tych, którzy spełnią nakazane warunki jak: w Rzymie dwa razy odwiedzą trzy bazyliki, na Lateranie, S. Maria Maggiore i św. Piotra, przytem wyspowiadają się i przyjmą komunję św. Poza Rzymem warunki określą biskupi - ordynarjusze. Przytem spowiedź wielkanocna uważana jest za wystarczającą do otrzymania odpustu, jeżeli dopełnione będą przy niej warunki, wskazane przez bullę). 2) Papież swą miłością ojcowską w szczególniejszy sposób otoczy katolików całego świata i modlić się będzie o ich szczęście i pomyślność, a przedewszystkiem o pokój na ziemi.

Cała bulla „Anno sacro extra ordinem" jest utrzymana w duchu bardzo serdecznym i ojcowskim, przepełniona miłością dla ludzkości.

Pierwsze pielgrzymki jakie przybyły do Rzymu, każą sądzić, że Rok Święty obecny będzie bardziej ożywiony niż Anno Santo w roku 1925.

# Tragedja ptactwa na północy

Silny mróz ściął lodem wybrzeża Fryzji, co zmusiło ptactwo wodne do opuszczenia brzegów i posuwania się w poszukiwaniu pożywienia coraz dalej w głąb tafli lodu.

Setki tysięcy dzikich kaczek, nurków, bekasów i mew, zbitych w gromady pokryły lód na zatoce.

I oto w oczach okolicznych mieszkańców poczęła się niebawem rozgrywać wstrząsająca tragedja ptactwa, masowo zaskoczonego przez śmierć. Przywarłszy do lodu, na którym stały, ptaki nie mogą o własnych siłach rozpaczliwem trzepotaniem skrzydeł uwolnić się z kleszczy śmierci.

Krzyk ptactwa ginącego z głodu w uściskach mrozu przepełnia całą okolicę.

Ludność patrzy bezradnie na pędzone w morze kry, na których walczą ze śmiercią przymarznięte do lodu ptaki.

# Niezwykła katastrofa

Z Madrytu donoszą: W miejscowości Lorcam wydarzyła się niezwykła katastrofa.

Po śmierci pewnej młodej dziewczyny całe sąsiedztwo zgromadziło się w pokoju zmarłej. W pewnej chwili w pokoju znalazło się około 50 osób i podłoga, nie mogąc wytrzymać takiego ciężaru, załamała się. Trumna wraz z otaczającemi ją osobami zapadła się w głębię.

W czasie katastrofy światło zgasło, tak, że powstało nieopisane zamieszanie. Około 40 osób odniosło rany.


**Miejski Kinematograf Oświatowy**
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 15 I. do 21. I. 1929 r. wł.

Dla dorosłych:

**Miłość Joanny Ney**

Dramat osnuty na tle głośnej powieści ILJI EHRENBURGA

Następny program: NAPOLEON.

Dla młodzieży:

**Tajemnice dżungli afrykańskich**

NIESAMOWITE PRZYGODY ODWAŻNYCH MYŚLIWYCH

Nad program: „Brzdąc dostaje ząbków" Komedja w 2 aktach.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.



**CAPITOL**

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Film ilustrowany śpiewami chórowemi i solowemi pod batutą P. Wąsowicza oraz orkiestrą symfoniczną pod batutą SZ. BAJGELMANA.

UWAGA: Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od 12—3 w soboty niedziele i święta 50 groszy i 1 złoty.

**Ostatnie 2 dni!**

Wznowienie najwspanialszego arcydzieła filmowego p. t.

**„Czarny Anioł"**

Dramat miłości i poświęcenia

z czarującą parą kochanków w rolach głównych:

**Ronald Colmann i Vilma Banky**



# STANISŁAW STASZIC

## Niestrudzony bojownik o wolność Polski i prawa mieszczaństwa

Niestrudzony bojownik o wolność Polski i prawa mieszczaństwa.

Dnia 20 stycznia każdego roku czcimy uroczyście pamięć wielkiego obywatela oraz nauczyciela, Stanisława Staszica. Hołd ten słusznie mu się należy, gdyż zasługi jego dla kraju są wprost nieocenione. Stanisław Staszic był znakomitym uczonym i ministrem przemysłu i handlu, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk i założycielem szkół zawodowych w Polsce. Dawał Sejmowi rady, jak rządzić Polską, oraz jak ją ocalić przez zgubą w okresie rozbiorów i po rozbiorach.

Staszic należał do tych wielkich pionierów ludzkich, których nie zrażają niepowodzenia. Przeszkody wzmacniały w nim tylko energję, a wiarę swą w nieśmiertelność Polski wyraził w zdaniu, które w latach niewoli było najsilniejszą deklaracją wiary narodowej: *„Paść może naród wielki, zniszczeć nie może — tylko nikczemny"*.

Rozumiał, jak nikt przed nim, że Polska ma olbrzymie dobra naturalne, pierwszy przy czynił się do ich eksploatacji, a najwięcej doceniał potrzebę organizowania się. Więc gdy powstało w 1807 r. Księstwo Warszawskie, powitał je radośnie, mówiąc *„już jest choć ziemia do zbrojenia się i do zbioru"*.

Staszic rozumiejąc znaczenie oparcia państwa Polskiego na podwalinie ludowej doceniał również i innych klas społecznych, a głównie mieszczaństwa.

*„Rolnictwo — wołał — to źródło bogactwa życia i wolności — lecz bez przemysłu rolnictwo wydoskonalić się nie może"*.

Ponad wszystko stawiał Staszic pracę, mówiąc: *„Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. Wspólna praca wszystkich tworzy bogactwa"*.

Również nawoływał Staszic do oszczędności, przestrzegając, że: „pieniądze nie przestaną ubywać w Polsce, dopóki *prawo oszczędnicze* ustanowione i wykonywane nie będzie".

Większość nauk Staszica jest do dziś dnia aktualna i musi być przestrzegana, bo bez pracy, oszczędności i popierania wytwórczości krajowej nie można budować trwałych podstaw bytu Rzeczypospolitej.

Im dłużej rozważamy dzieła i myśli Staszica, tem więcej zaciekawiające jest pytanie: kim był Staszic i dlaczego ukochał tak naród polski?

Stanisław Staszic urodził się w 1755 r. w poznańskiem miasteczku Pile, które dziś, niestety, odeszło do Niemiec i gdzie dziś Niemcy budują osiedla komisji kolonizacyjnej. Ojciec jego był młynarzem i burmistrzem tego miasteczka. Staszic pochodził więc z rodziny mieszczańskiej. Mieszczaństwo było wówczas silnie prześladowane przez szlachtę. Dziadek Staszica w ciągu 20-tu lat bronił praw mieszczan Piły przeciw staroście Cieńskiemu, który odbierał miastu najlepsze grunta, wyznaczając im w zamian role piaszczyste. Dzięki tej tradycji dziad i ojciec Staszica cieszyli się wielką popularnością wśród mieszczan, w Pile i dziedzicznie piastowali urzędu burmistrza. Ta walka z niesprawiedliwością i gwałtem musiała utkwić w pamięci Staszica i przyczyniła się do zrobienia z niego bojownika uciśnionych i pokrzywdzonych.

Otrzymawszy staranne wykształcenie i przysposobiwszy się do stanu kapłańskiego, odbył szereg podróży. Był w Lipsku, Getyndze, Paryżu, Anglji, Holandji, słowem zwiedził całą Europę. Powróciwszy, musiał zrozumieć jak daleko w tyle pozostała Polska, dzięki zacofaniu szlachty.

Podobnie jak dziadek jego, Staszic przez całe życie walczył z szlachtą o prawo mieszczan i ludu.

Książki jego jak: „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego" i „Przestrogi dla Polski" miały wielki wpływ na ówczesnych mężów stanu, a Konstytucja 3 Maja dużo jego uwag spożytkowała.

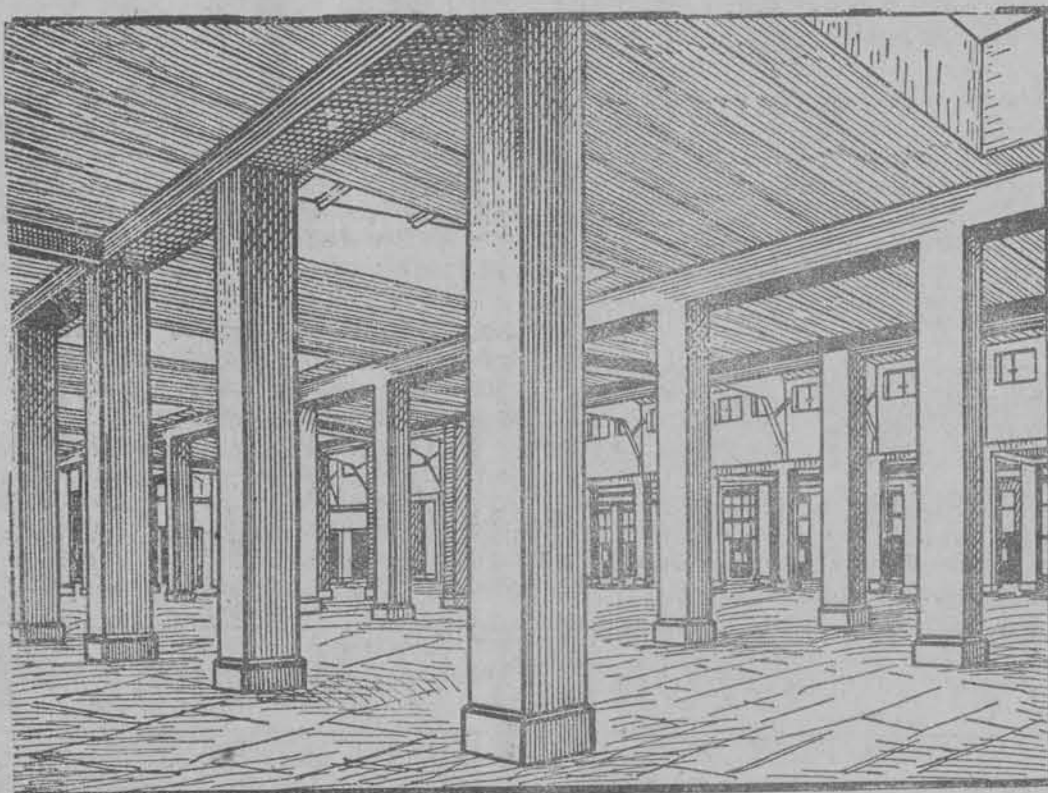
Do śmierci służył krajowi na urzędach i w różnych towarzystwach, a gdy zmarł w 71 roku, to słusznie wymowny kaznodzieja nad grobem jego powiedział: „Gdyby wszystkie jego dzieła i prace były w jedno zebrane, potomność nie chciałaby wierzyć, żeby jeden człowiek mógł tylu trudom podołać".

W okresie największych klęsk, gdy rwano kraj na kawały, gdy zdawało się, że piekła się na wolność Polaków sprzysięgły, postać Staszica wznosiła się nad wszystkiemi klęskami, jak wcielenie pracy i wiary w nieśmiertelne siły narodu i symbol „Nil desperandum". Gdy wszystkiej wszyscy upadli — on zagrzebał do pracy wiedząc, że Polska musi się wyswobodzić z więzów zaborców.

Zestawiając wyniki całej pracy i dzieł Staszica, można śmiało powiedzieć, że był on i pracował dla narodu polskiego i był istotnie tym opatrznościowym mężem, który zjawił się na tonącym okręcie, aby zachęcić załogę do wytrwania.

Z osób mu współczesnych, można porównać go jedynie: gdy Kościuszko był przywódcą siły zbrojnej, Staszic był wodzem obrony stanu posiadania narodu, twórcą jego potęgi gospodarczej.

Cześć Jego pamięci.



*Fragment wnętrza hali konferencyjnej i włókienniczej na P. W. K. w Poznaniu.*

# Kredyty dla rzemiosła

## nie mogą być zredukowane

Ogólne kształtowanie się naszych stosunków gospodarczych, bezwzględna konkurencja wyrobów zagranicznych, wreszcie nadmierne obciążenie świadczeniami podatkowemi i socjalnemi, powodują, że sfery rzemieślnicze znajdują znajdują się w chwili obecnej w niezwykle ciężkiej sytuacji finansowej i muszą w coraz znaczniejszym stopniu ograniczać swoją produkcję.

Zrozumiałą jest rzeczą, iż w takich warunkach wzrasta również zapotrzebowanie kredytów, których rozprowadzeniem wśród rzemiosła zajmuje się Bank Gospodarstwa Krajowego, za pośrednictwem Komunalnych Kas oszczędności i instytucyj drobnego kredytu. Niestety, jednak, Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał już od jesieni udzielanie kredytów rzemiosłu, choć równocześnie ściąga od rzemiosła znaczne kwoty., jako zwrot uprzednio udzielonych pożyczek. Dzięki temu środki obrotowe, jakiemi rozporządza rzemiosło polskie, ulegają stałemu uszczupleniu powodując przez to likwidację całego szeregu warsztatów i ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju. Niewątpliwie, w interesie naszego życia ekonomicznego leży natychmiastowe zaradzenie złemu. W tym celu pożądane jest, aby Bank Gospodarstwa Krajowego nie wycofywał kredytów, udzielonych rzemiosłu, lecz nadal pozostawiał je w instytucjach oszczędnościowych, celem dalszego zasilania rzemiosła, do czasu aż zostanie znalezione jakieś inne źródło, ktoreby zaopatrywało drobny przemysł i rzemiosło w kapitał obrotowy i dostarczało mu kredytu długoterminowego celem ulepszenia i znowocześnienia produkcji rzemieślniczej.

---

# 50-letni jubileusz Cechu Malarzy i Lakierników w Łodzi

## Wśród jakich warunków powstał Cech i dzieje jego do ostatnich czasów

Pięćdziesiąt lat! Krótkie to słowo — odłamek sekundy w dziejach ludzkości! A jednak w życiu organizacji — to długi okres walk i trosk nietylko o rozwój, ale czasem nawet o — istnienie...

Pięćdziesiąt lat istnienia Cechu Malarzy i Lakierników w Łodzi, to również okres ciężkich zmagań, z których jednak Cech, kierowany ręką doświadczonych, energicznych wodzów wyszedł zwycięsko i — obchodząc dziś 50-tą rocznicę swych „urodzin" — z dumą może powiedzieć: przetrwaliśmy i przetrwamy dalej i dalej pracować będziemy dla dobra członków i — ojczyzny.

Założycielem Cechu był ś. p. Gustaw Adolf Buczkat, który też piastował godność Starszego od roku założenia, t. j. 1789 aż do roku 1912. Łatwo każdy domyśleć się może, że początki Cechu były skromne. Czemuż jednak nie podoła energja jednostki i chęć do pracy!

Zorganizowanych w Cechu 8 członków ś. p. założyciel usilną pracą doprowadził do tego, że grono zrzeszonych malarzy rosło z każdym rokiem, a w chwili jego ustąpienia 18 października 1912 r.) Cech liczył już kilkadziesiąt członków. Umarł ś. p. Buczkat 2 marca 1916 r, mając lat 72.

Już w trzy lata po założeniu Cechu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, pierwszy zaś jubileusz obchodzono w roku 1904. Była to podwójna uroczystość: 25-lecie istnienia Cechu i 25-lecie starszeństwa cechowego i pracy społecznej.

W roku 1912 — jak już powyżej powiedzieliśmy — ś. p. Gustaw Adolf Buczkat z powodu podeszłego wieku złożył godność starszego, a na miejsce jego wybrano p. Ottona Zangera, który sprawował urząd starszego do 1918 r. Na okres jego urzędowania przypada wojna światowa a z nią i wszelkie następstwa, jakie pociągnęła za sobą walka miljonowych armij. Cech zmagał się z przeciwnościami i nędzą wśród czeladzi malarskiej, której położenie wskutek ogólnego zastoju było wprost rozpaczliwem. Cech jednak nie opuścił rąk i w zrozumieniu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym członkom i czeladnikom udzielał pomocy z funduszów cechowych i dobrowolnych składek.

Nadszed wreszcie dawno upragniony pokój... I oto rozpoczyna się okres wytężonej pracy Cechu już w odrodzonem Państwie Polskiem. Pierwsze zebranie cechowe odbyło się w roku 1918, na którem starszym wybrany został p. Bruno Buczkat a podstarszym p. K. Łowkis.

Biorąc w miarę swych sił udział w budowie gmachu państwowości polskiej, z inicjatywy starszego p. Buczkata, dnia 28 listopada 1918 r. na zebraniu swojem członkowie Cechu uchwalili zbiórkę na skrab narodowy. W tym czasie Cech bierze również udział w ufundowaniu tablicy pamiątkowej ku czci szewca — pułkownika Jana Kilińskiego. Nie opuszcza on żadnej sposobności, by zadokumentować swoje wielkie poczucie obywatelskości: czy to uchwalają całą gotówkę w walucie rosyjskiej złożyć na pożyczkę państwową, czy składając różne ofiary na żołnierza polskiego, czy też przyczyniając się do ulżenia niedoli reemigrantów z Rosji.

Po ustąpieniu p. Buczkata w roku 1924 starszym Cechu zostaje p. St. Dołoszyński, podstarszymi zaś ponownie pp. Poselt i Paruszewski. Nadchodzi wreszcie rok 1927 a z nim i Nowa Ustawa Przemysłowa. Cech w dawnej formie przestaje istnieć, dostowując statut swój nowy do Nowej Ustawy Przemysłowej.

W dniu 18 października ub. r. odbyły się wybory członków zarządu. Starszym Cechu Wybrany został p. Jan Janowski, podstarszymi zaś pp. Szczepan Glazer i po raz trzeci) Wład. Paruszewski.

Członkami zarządu są: pp. Henryk Otto, Teodor Weikert, Włodzimierz Lewitin, Wincenty Budny, Adolf Müller, Leopold Zajdel. Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Sangon Goszczyński, Feliks Łapieński i Konrad Burchardt. Sąd honorowy stanowią: pp. Stan. Doroszyński i Józef Łuszczyński.

Członków obecnie Cech liczy 100.

W uroczystym dniu, kiedy Cech z dumą spoglądać może na przebyty okres pięćdziesięcioletniego istnienia, Redakcja „Hasła Łódzkiego" składa również najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju i owocnej pracy dla dobra członków Cechu i Państwa.

* * *

W dniu dzisiejszym Cech Mistrzów Malarzy i Lakierników obchodzi uroczystość 50-lecia swego istnienia.

Program uroczystości jubileuszowych jest następujący:

O godz. 9 min. 30 zbiórka w „Resursie" przy ul. Kilińskiego 123.

O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

O godz. 11-ej pochód ze sztandarami ul. Przejazd i Piotrkowską do kościoła św. Trójcy.

O godz. 12-ej nabożeństwo w kościele św. Trójcy.

Po przyjściu z kościoła nastąpi powitanie delegacji i przemówienia w sali straży przy ul. Konstantynowskiej 4.

O godz. 2 min. 30 wspólny obiad, a wieczorem zabawa taneczna.

# Wystawa Produkcji Krajowej w Warszawie

Dnia 25 lutego odbędzie się Wystawa w salach Rady Miejskiej, urządzana przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej, celem propagandy wyrób przemysłu krajowego. Na czele Sekcji stoi radna m. st. Warszawy, p. Anna Brzezińska, czynny udział biorą: radca St. Gorski, radca I. Bogusławski, p. Tomaszewski, red. A Zaleski i inni.

Do zorganizowania Wystawy została utworzona specjalna Komisja, w skład której weszli: prezes St. Gorski, p. Brzeziński i p. Garczyński.

Na Wystawie Propagandowej będą wystawione następujące grupy wyrobów:

1) Dział spożywczy, 2) dział skórzany, 3) tkaniny i odzież, 4) wyroby chemiczne, 5) naczynia i galanterja szklana, 6) zabawki.

Na Wystawie odbędzie się również serja odczytów propagandowo-gospodarczych, jak również szereg pokazów specjalnych.

W czasie Wystawy wydawany będzie biuletyn propagandowo-informacyjny, celem najszerszego rozpowszechnienia haseł samowystarczalności gospodarczej.

Wystawa ta zapoczątkuje cały szereg wystaw i pokazów, które zamierza urządzić Sekcja Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, celem zapoznania ludności stolicy i prowincji z wyrobami krajowemi.



# DODATEK LITERACKI



## Kwadrans z Bolesławem Gorczyńskim

O łódzkim „Teatrze Miejskim", najlepszym dziś z teatrów pozawarszawskich, rozpisuje się obszernie prasa zamiejscowa.

Ostatnio „Echo tygonia" umieszcza wywiad z zasłużonym dyrektorem naszej sceny Bol. Gorczyńskim:

W europejskiej tłok. W małej salce, łączącej kawiarnię z restauracją, siedział dnia onego Perzyński z Hertzem, popijając czarną kawę. Po chwili do stolika zbliżył się Grubiński z Gorczyńskim.

Gdy przywitałem się z obecnemi, Grubiński powiedział:

— Chciałbym, aby pan następny „kwadrans" poświęcił Gorczyńskiemu.

Gorczyński drgnął, przetarł piękne rogowe okulary, przez które od niedawna patrzy na świat, i rzekł wykrętnie:

— Ja już dawno nie piszę, tak dawno nic nie wystawiam... Myślę, „kwadrans" ze mną, może niejednego z naszych czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, wprawić w kłopot... Gorczyński... kto to taki?... zapyta potem redakcję telefonicznie.

— Ha! trzeba ludzi uczyć historji literatury starożytnej — odpowiada Grubiński.

Zwycięzca w dwóch konkursach zgoła nie podobnych do ostatniego krakowskiego, autor głośnych sztuk, tylokrotnie wznawianych, jak np. „Baigenko", „W noc lipcową", „Parodje miłości", spojrzał na mnie żałośnie.

— Zresztą, skoro chcecie, niech pan drukuje naszą przypadkową rozmowę, może przeczyta to jakaś piękna pani, która kiedyś zemną flirtowała. Bardzo miłą rzeczą są takie wspominki.

— Zaczynam — rzekłem. — Co pan wystawił po wojnie?

— „Konstytucję" w Teatrze Narodowym i „Rzeczywistość" w Teatrze Małym Szyfmana.

— To wszystko?
— Wszystko.
— Co pan wydał?
— Nic.
— A co pan teraz pisze?
— Nic.

I po chwili dodał:

— Jakże ja mam pisać? Aby tworzyć, trzeba obserwować. Na ten luksus nie mam czasu; jestem od jedenastu lat dyrektorem teatru.

Przy tych słowach pogodna, uśmiechnięta zazwyczaj, twarz autora „Wyzwania", zachmurzyła się i westchnął:

— Z teatru prawie nie wychodzę, obecnych ludzi znam przelotnie, że tak powiem z widzenia. Musiałbym przerobić w sobie cały powojenny galimatjas pojęć, aby znów zacząć pisać.

Słuchałem tych wywodów z niedowierzaniem, bo wtajemniczeni twierdzą, że Gorczyński w ukryciu pisze, że po paru latach uporczywego milczenia wystawi wkrótce sztukę zacną, że nawet składał już tę sztukę dyrektorowi Gorczyńskiemu, ale dyrektor Gorczyński przyjął autora „W noc lipcową" dość cierpko, więc Gorczyński zabrał egzemplarz i dosyć gwałtownie powiedział dyrektorowi teatru łódzkiego, co o nim myśli.

W mojem przekonaniu Gorczyński miał słuszność Jest to przecież duży talent, majster metody teatralnej, człowiek w sile wieku — taki nie może, nie ma prawa kapitulować.

Nie powiedziałem mu tego, bo poco w oczy walić prawdę, lepiej wydrukować, może coś odpisze, może otwarcie powie w „Echu", że istotnie wróci do literatury, którą teraz tak brzydko zdradza w gabinecie dyrektora teatru. To mu mają za złe jego koledzy ze Związku Autorów dramatycznych.

Garson przyniósł kawę. Przy sąsiednim stoliku zajęła wygodny fotel świetna artystka Teatru Narodowego, p. Ola Leszczyńska, więc Gorczyński pięknie ją pozdrowił...

— Czy pani lubi Łódź? — zapytał tę najmodniej szczupłą heroinę „Brata marnotrawnego", wystawionego obecnie na pierwszej scenie polskiej dla p. Osterwy właśnie w tłumaczeniu Gorczyńskiego.

P. Ola Leszczyńska, domyślając się, że jest to niewinny wstęp do zaproponowania jej gościnnych występów w teatrze łódzkim, odpowiedziała powłóczystem spojrzeniem.

Gorczyński wstał...

Mój „kwadrans" był skończony.

## Anegdoty M. Dekobry

Pewnego wieczora jeden z moich amerykańskich przyjaciół, również pisarz, odwiedził mnie w hotelu, i powiedział:

— Wiem, że znasz New York jak policjant z Broadway, a mimo to, założyłbym się z tobą, że nie znasz tej małej oberży w Greenwich Village, które jest odpowiednikiem paryskiego Montmartru. Zaprowadzę cię tam.

Znaleźliśmy się więc wkrótce potem w kuchni ojca Aleksandra. Był to francuski kanadyjczyk o twarzy apostoła i postaci ascety.

Mój przyjaciel spytał:

— No, i cóż, ojcze Aleksandrze, co ma pan dziś do zjedzenia dla nas?

Oberżysta odpowiedział:

— Proszę pana, mam głowę cielęcą, owczą wątrobę i świńskie nogi.

Wówczas spojrzałem z powagą na poczciwca i poiwedziałem:

— Panie, jak się ma cielęcą głowę, owczą wątrobę i świńskie nogi, to nie jest się oberżystą, tylko zarabia się majątek, pokazując się w cyrku Barnuma.



## Kronika literacko-teatralna



### ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ RITTNERA

Zmarły przedwcześnie świetny autor sceniczny, Tadeusz Rittner, pozostawił bogatą literacką spuściznę. Nie wszystkie jednak utwory znane są teatralnej publiczności. Z tych powodów wydawnictwo F. Hoesicka podjęło wydanie zbiorowe dzieł wspomnianego autora. Ukażą się w tem wydaniu sztuki znane: „Głupi Jakób", „Wilka w nocy", „W małym domku", a także mniej znane: „Wrogowie bogaczy", „Czerwony bukiet", „Jedna chwila", „Róża", „Sąsiadka", „Odwiedziny o zmroku".

W skład tomu nowel wejdą: „Potwór", „Żelazna kurtyna", „Przebudzenie", „Przygody panny Stasi", „W obcem mieście".

### „WIELKA LITERATURA POWSZECHNA"

Historję literatury powszechnej w formie zbiorowego wydania przygotowuje znana spółka wydawnicza „Trzaska, Ewert i Michalski". Całość drukowana będzie na 2000 stron z 900 ilustracjami w tekście i dodatkami ilustracyjnemi. Zamierzenie to godne jest największego uznania, bliskiego nam bowiem dotąd nowoczesnej „Wielkiej literatury powszechnej".

### ALBUM DZIEŁ SZTUKI POLSKIEJ OD XIV DO XVI WIEKU.

W najbliższym czasie ukaże się album reprodukcji dzieł malarstwa polskiego wieku XIV-go do XVI-go, znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, a w znacznej części niewystawionych z powodu braku miejsc. Album obejmie 77 reprodukcyj autotypijnych (klisze na maszynie drukarskiej) i wyjdzie nakładem Krakowskiego Muzeum Narodowego.

### SKON ANGIELSKIEGO DRAMATURGA.

W Londynie zmarł po dłuższej chorobie znany dramaturg angielski, Henny Artur Jones, autor przeszło stu sztuk teatralnych, z których największem powodzeniem cieszyły się „Srebrny król" i „Obrona pani Danes".

### SZTUKA JAPOŃSKA I CHIŃSKA W EUROPIE.

W wiedeńskim „Auustrjackim muzeum sztuki i przemysłu" otwarto wystawę sztuki miniaturowej chińskiej i japońskiej. Wystawa odznacza się wyborową jakością pokazów i doskonałością układu. Historyczny związek przedmiotów ujawnia się zgrupowaniem w poszczególnych witrynach rzeczy, należących rodzajowo do siebie.

### WYSTAWIENIE W PARYŻU „JUDASZA" TETMAJERA.

Staraniem Związku Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego w teatrze robotniczym piłsudczyków w Saint Denis wystawiono „Judasza" Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Jako wykonawcy wystąpili amatorzy, wyszkoleni przez Antoniego Piekarskiego. Słowo wstępne wygłosił p. Wacław Budzyński, prezes Związku Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego, tłumacząc treść sztuki.

### ODKRYCIE FRESKÓW Z V-go WIEKU W NEAPOLU.

Robotnicy, zajęci przy kopaniu w katakumbach pod kościołem San Gennaro w Neapolu, odkryli resztki bazyliki w IX wieku, znaleziono przytem freski, pochodzące z V-go wieku, przedstawiające Chrystusa w otoczeniu dwóch świętych.

### RĘKOPISY NAPOLEONA W POLSCE.

Prof. Szymon Askenazy ogłosi w najbliższym czasie cykl oryginalnych rękopisów Napoleona pod ogólnym tytułem „Les manuscrits de Napoleon en Pologne". Między innemi rękopisy te zawierają utwór literacki Napoleona „Clisson et Eugenie".

### NAGRODA GERHARDA HAUPTMANA

przyznana została na rok 1929 młodemu powieściopisarzowi niemieckiemu Henrykowi Hauserowi za jego powieść „Brackwasser".

### KRYZYS AKADEMJI LITERACKIEJ W NIEMCZECH.

Niemiecka Akademja Literatury przechodzi obecnie poważny kryzys ze względu na brak podstaw finansowych; budżet nie mieckį przewiduje tylko 3.000 marek (!) rocznie na tę instytucję.

Najpotężniejsze arcydzieło świata!
Wiera Mircewa
z Marją Jakobini
Najbliższa premjera
Kina Spółdzielni.

Celina Milewska

## Zabiłem go!

*„Rozprawa sądowa przeciwko mordercy 12-letniego syna, znanego recydewisty złodzieja odbędzie się jutro. Jak się dowiadujemy, oskarżony, który do tej pory zachowywał uporczywe milczenie, i nie dawał żadnych wyjaśnień badającym go sędziom, pozostawiając całe pole do domysłów, sam się będzie bronić, a raczej wyjaśni motywy zbrodni, tam nam komunikuje adwokat, przydzielony mu do obrony".*

Ta mała wzmianka pomieszczona w prasie porannej — zapełniła ciekawymi całą salę sądową. Wiadomość, iż sam zabójca wyjaśni motywy tej niecodziennej zbrodni — że nareszcie po tylu miesiącach kłopotliwego milczenia — odezwie się — i odezwie się sam — nie przez usta adwokata — obudziła niemałą sensację w mieście — i każdy robił co tylko mógł — aby usłyszeć, jak bronić się będzie ojciec, który zabił własnego syna, i który na pierwsze pytanie zadane mu przez sędziego odpowiedział:

— Zabiłem, ja zabiłem własnego syna — nie po pijanemu, nie w gniewie ani uniesieniu, nie! lata całe myślałem o tej zbrodni — i spełniłem ją... Im bardziej go kochałem, im stawał mi się droższy — tem silniej umacniało się we mnie postanowienie: Zabić!

I do faktu ohydnej zbrodni—doszło jeszcze: z premedytacją — i jeszcze bardziej obciążyło oskarżonego — a że był to notoryczny złodziej, karany kilkakrotnie więzieniem, człowiek stojący poza nawiasem społeczeństwa — ohydny mord własnego dziecka — uważano za zwyrodnienie.

Sąd wszedł i zaczęła się rozprawa. Oskarżony, siedząc na ławie oskarżonych, zachowywał się spokojnie, obznajmiony i przyzwyczajony do tego rodzaju scen, w których sam był zazwyczaj — bohaterem. Nigdy jednak „epos" jego nie interesował tak ludzi jak dziś. Zwrócone oczy całej sali badały najmniejsze drgnięcie na twarzy oskorżonego, ale twarz ta dziś była spokojna — pogodna, zdawało się, że nie ohydny morderca siedzi na ławie oskarżonych — ale bohater, który spełnił jakiś wielki i potężny czyn, oczu nie spuszczał — patrzał prosto i jasno, — tylko gdy prokurator wznosząc oskarżenie, całą winę widział w ohydnym życiu oskarżonego, w życiu, spędzonem między melinami złodziejskiemi i murami więziennemi — oskarżony zerwał się jakby chciał coś powiedzieć, — ale zatrzymał się — usiadł ciężko znów na ławce — i podniósłszy głowę hardo wysłuchiwał spadających na niego oskarżeń.

— Kradł... kradł i kradł — wołał z patosem z prokurator, — wypuszczony z więzienia przychodził do domu po to tylko, by znów iść szlakiem swych zbrodni i swego występku — nie wstrzymała go żona — porządna kobieta, która w końcu, z rozpaczy i bólu umarła — nie wstrzymało dziecko — syn, którego podobno kochał, zdegenerowana zbrodnicza ręka — nie waha się sięgnąć po życie własnego syna... dla czego? w jakim celu, Co przeszkadzał mu chłopiec, który uczył się dobrze i dobrem i spokojnem był dzieckiem — tak niepodobnem do swego ojca...

A on — zbrodniarz — już od najmłoszych lat zdradzał złe skłonności — syn również złodzieja — również stałego pensjonarjusza więziennych cel i mieln złodziejskich...

Swada ponosiła prokuratora — domagając się w imię praw ludzkich i boskich ukarania tej ohydnej zbrodni — skończył...

Miał mówić adwokat — zaglądał w leżące przed nim akta — naradzał się z klijentem — i już rozpocząć obronę — gdy oskarżony zatrzymał go i szepnął mu coś do ucha. Rozpogodziła się twarz obrońcy — jak by ciężar zeń spadł, i zwracając się do sądu w swem przemówieniu — odezwał się:

Oskarżony prosi, aby mu pozwolono samemu wznieść słowa obrony — jeżeli Wysoki Sąd nie ma nic przeciwko temu?

Wysoki Sąd naturalnie ze nic nie miał przeciwko temu — aby oskarżony nareszcie wyjaśnił motywy zbrodni — a temwięcej nie miała nic publiczność, zapełniająca salę. To też, gdy oskarżony podniósł się, aby zacząć mówić — i na sali powstał ruch, każdy podnosił się, aby go dobrze zobaczyć. Musiano uspokoić salę.

Michał Warmuziński, lat 42 — oskarżony o zabójstwo swego syna — wstał. Był tęgi, wysoki, silny. Miał na twarzy tępy ból

*Maurycy Dekobra*

# Człowiek honoru

**Była** godzina druga popołudniu. — W korytarazach pałacu sprawiedliwości roiło się od ludzi. — Mały człowieczek z twarzą łasicy przesuwał się zręcznie między grupami rozmawiający. — Kłaniał się ostentacyjnie wszystkim osobistościom i ściskał serdecznie dłonie, które się do niego wyciągały. Był to p. Mandelweiss, handlowiec, którego biuro przy ulicy Goutte d'Or, na siódmem piętrze dosyć podejrzanego domu, dziwnie przypominało pułapkę na łatwowiernych. — Jednakże pan Mandelweiss należał do zwierząt przeżuwających i żywił się okruchami, spadającemi ze stołu wielkich jurystów.

Już od paru minut krążył po kuluarach sądu śledczego, gdy nareszcie przystąpiło do niego dwóch mężczyzn. Starszy z nich przemówił pierwszy: posłuchajno Mandelweiss! Oto jest młody człowiek, który chwilowo znajduje się w kłopotliwej sytuacji. Był właśnie u sędziego śledczego dla stwierdzenia identyczności. Powierzam go twojej opiece! Oba szczury sądowe zamieniły jeszcze kilka przyciszonych uwag, poczem Mandelweiss ujął młodzieńca poufale pod ramię i prosił, aby mu wszystko opowiedział.

Sylvio Cabessa był pięknym młodym człowiekiem, Antinousem dancingów, który tańczył tango z samotnemi kobietami, a czasami sprzedawał swoją attycką urodę dla względów pewnej bogatej Amerykance, tego samego wieczoru, w ciągu którego zniknęła jej słynna kolja pereł. Podejrzany o kradzież tych pereł, a nawet oskarżony przez samą Mrs. Henderson, musiał się stawić przed sędzią śledczym.

— Już wiem, czego panu potrzeba — oświadczył Mandelweiss. — Potrzeba panu adwokata, cieszącego się dobrą opinją wśród sędziów. Będą pana przesłuchiwać w sali XXIII. — Sala XXIII, to prezydent Henricard, stary don Juan, który się nie oprze wywodom adwokatki, o ile ta ostatnia jest dosyć przystojna.

— Więc pan jest zdania, że mam powierzyć moją sprawę kobiecie?

— Tak. Niech pan będzie spokojny. Ja już pomówię z panią Salpigny.

— Któż to jest, pani Salpigny?

— To perła wszystkich adwokatek... Włosy koloru bursztynu, postać godna Canovy, a dowcip nieboszczyka Voltera! Jeśli ta kobieta podejmie się pańskiej obrony, będzie pan uwolniony bez drugiego słowa!

Poufałym tonem ciągnął Madelweiss dalej:

— Między nami mówiąc: te perły musiał pan dobrze schować, co?

— Ależ nie, pan się myli! — zawołał tamten. — Nie mam nic wspólnego z tą kradzieżą!

— Oh, wie pan, ja gwiżdżę na przyzwoitych ludzi! Czy napewno nie można panu niczego dowieść?

— Z całą pewnością. — Mrs. Henderson straciła swoje klejnoty w ten sam sposób, jak inne zwarjowane Amerykanki.

— Doskonale. Zatem spotkamy się o czwartej godzinie w garderobie. Jeśli mi się uda namówić tę adwokatkę, wypłaci mi pan stofranków.

— Zgoda. Tylko zwracam panu uwagę... że nie jestem bardzo zamożny... i jej honorarjum...

— O to niech pana głowa nie boli! Gdy się już raz zgodzi, uczyni to na kredyt.

O godzinie czwartej po południu Mandelweiss zaznajomił ich ze sobą. Okazało się, że zupełnie nie kłamał, nazywając panią Salpigny najładniejszą adwokatką w pałacu sprawiedliwości. Każdy mężczyzna popełniłby chętnie jakieś przestępstwo, ażeby złożyć swój los w tak piękne rączki. Adwokatka wysłuchała z uwagą historji Sivia Cabessy, poczem uśmiechnęła się czarująco:

— Podejmuję się pańskiej obrony!

Śledztwo wstępne poszło zwykłym torem. Chociaż nie było żadnych dowodów winy pięknego tancerza, to jednak skarga została wniesiona. Zjawił się zatem przed obliczem prezydenta Henricard i wobec zręcznej obrony pani Salpigny, został natychmiast uwolniony. Wyszedłszy z sali rozpraw, Silvio ściskał gorąco ręce swojej adwokatki i zapewniał ją o dozgonnej wdzięczności.

— Drogi mecenasie! — zawołał — zawdzięczam pani wszystko! Proszę mi dać parę dni czasu, abym mógł uiścić się z długu!

Piękne oczy ocienione czarnym biretem śmiały się wesoło.

— Pański dług! Ależ on nie istnieje! Idź w świat piękny Greczynie i nie grzesz więcej!

W dwa tygodnie później, pani Salpigny zatrzymała Mandeweissa, który jak zwykle przemykał się po korytarzach pałacu sprawiedliwości. Wzięła go na bok i powiedziała:

— Mój kochany, spotkała mnie wielka przykrość!

— Z czyjej strony?

— Zestrony pańskiego klienta, tego pięknego Silvia Cabessa... Niech pan sobie wyobrazi, przysłał mi wczoraj prześliczną perłę wraz z biletem wizytowym i słowami podzięki....

— No, więc?

— Ależ Mandelweiss! Niech się pan zastanowi! Nie mogę tego przyjąć! Ten chłopiec nie posiada ani centyma i jestem przekonana, że ta perła pochodzi z kolji Mrs. Henderson, którą on pomimo wszystko ukradł!

— Do djabła! O tem nie pomyślałem!.. To rzeczywiście przykre... Ale proszę się zdać na mnie. Odszukam dziś wieczór Silvia na dancingu i wyjaśnię całą spraw...

Na drugi dzień Mandelweiss i piękna adwokatka spotkali się znowu

— No i cóż? — zapytała z pośpiechem.

— Kochany mecenasie — powiedział Mandelweiss z godnością — skrupuły pani przynoszą jej zaszczyt, ale znajduje się pani na fałszywym tropie!

— Na fałszywym tropie?

— A tak. Perła, którą Silvio Cabessa pani przysłał, nie pochodzi z kolji Mr. Henderson. Pomyślałem sobie odrazu, że ten chłopiec jest zanadto taktowny, ażeby w ten sposób postąpić... On ukradł wczoraj naszyjnik pewnej Brazyljance i z niego wyjął perłę, którą pani ofiarował.


KOCHANKOWIE

z nejpiękniejszą parą amantów filmowych

VILMĄ BANKY i RONALDEM COLMANEM o t o

przecudna sielanka miłosna, haftowana najczystrzem złotem prawdziwej poezji. — Wyświetlany będzie w najbliższych dniach —

w KINIE ?.....?


## „Tadeusz" Juljusza Kaden-Bandrowskiego

### Nowa powieść laureata nagrody państwowej

Na półkach księgarskich nakładem Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich ukazała się nowa powieść p. Juljusza Kaden-Bandrowskiego, laureata zeszłorocznej nagrody państwowej p. t. „Tadeusz".

Jest to część II-ga cyklu pod ogólnym tytułem „Czarne Skrzydła". Część pierwsza p. t. „Lenora" w dwa miesiące po ukazaniu się jest już na wyczerpaniu.

Temat cyklu powieści, zaczerpnięty z powojennych stosunków zagłębia węglowego, fascynuje nowością ujęcia. Jest to istotnie pierwsza wielka powieść polska z życia robotniczego, odzwierciedlająca wszystkie prądy społeczne i etyczne, które nurtują duszę współczesnego robotnika.

Na wszystko, co się dzieje w onem środowisku, rozdartem między różne obozy partyjne, szukającem własnych dróg dla tworzenia własnego życia, spogląda Kaden i jak czujący sercem człowiek i jak wielki artysta, umiejący odtwarzać z jednakiem mistrozstwem i najokrutniejszą prawdą i najgłębszą tkliwość ludzkich dusz.

W najnowszem swem dziele „Tadeusz" daje autor epopeję ciężkiej pracy górniczej, epopeję robotniczego życia, ukazując olbrzymie źródła współczesności, bijące z podziemi czarnych kopalń, z wieczystej energji ludzkiej twórczej pracy.

## *Sztuka teatralna łódzkiej autorki*

Autorka jednej z najbardziej poczytnych dziś powieści „ Dzikuska", p. Irena Zarzycka, złożyła w dyrekcji Teatru Miejskiego 3-aktową komedję p. t. „Bohater złotej awantury".


Kino „SŁOŃCE"

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od d. 15 do d. 21 stycznia 1929 r. wł.:

Wielki film sezonu według słynnej powieści H. Eversa. autora „Alraune" p. t.

STUDENT Z PRAGI

Niesamowite dzieje studenta, który sprzedał swą dusze za pieniądze

W roli głównej

KONRAD VEIDT

kreujący w tym filmie podwójną rolę

oraz Werner Kraus i Hr. Agnes Esterhazy

Początek seansów: o godz. 5-ej. W niedziele i święta o godz. 12.



„Zdobywca Serc"

dzięki udziałowi

MOZZUCHINA

i

MARY PHILBIN,

niezwykle interesującemu scenarjuszowi, mistrzowskiemu odtworzeniu tła miast i wsi polskich, stanowi najwybitniejszy i najciekawszy film sezonu.

wkrótce w „RESURSIE"


## *Czasopisma nadesłane*

*„SCENA POLSKA".*

Wyszedł z druku Nr. 2-gi z dnia 15-go stycznia i zawiera szereg niezmiernie interesujących artykułów z dziedziny życia teatralnego i aktorskiego. Artykuł wstępny porusza sprawę teatrów subwencjonowanych. Poseł Mazurkiewicz określa zagadnienie stosunku rządu do teatru. W artykule p. t. „Paradoksalny wyścig" J. Wasowski zajmuje się konkurencją kina z teatrem. Jan Pawłowski omawia sprawę teatru popularnego. Drugi artykuł W. Witwickiego z cyklu „Głowa i Twarz" z dziedziny fizjonomiki, refleksje „Starego Aktora" o nieśmiertelności aktorów, wywody Pawła Wegenera o teatrze współczesnym, Mody teatralne, Kronika polska i zagraniczna, rozmaitości i ploteczki wesołe dopełniają całość bogato ilustrowanego zeszytu.

---

i jakąś zaciętość, była to twarz nie złoczyńcy, a nieszczęśliwego, jakim zresztą pomimo wszystko przedewszystkiem był.

Bo zbrodnia przedewszystkiem jest zawsze nieszczęściem.

Stał. Zwrócił się twarzą więcej do publiczności jak do sądu. Przed publicznością chciał się oskarżać czy uniewinniać, a może oskarżać kogoś czy coś.

Fakt zbrodni był stwierdzony, nie zapierał się, — pewne paragrafy przewidywały taką czy inną karę i to rzecz sądu.

Ale poza faktem, są motywy, jest źródło zbodni, a te często wykazują, iż stała się większa zbrodnia nad złoczyńcą, niż ta za którą go sądzą i którą on popełnił. Morderca staje się większą ofiarą, jak ta, której krew ma na sobie.

Bywają takie motywy i takie źródła.

Michał Warmuziński mówił:

— Zabiłem. Całe lata i miesiące myślałem o tej zbrodni i popełniłem ją. I wśród występków jakie mam na sobie, ta zbrodnia jest najczystszą, ta zbrodnia tworzy ze mnie ofiarę, bo zabiłem dlatego, aby za lat X, nie stał na tem miejscu mój syn, ten, który padł ofiarą mojej zdegenerowanej ręki złoczyńcy, aby nie poszedł szlakiem zbrodni, tym samym szlakiem, którym szedł jego ojciec i dziad.

Ja go wyzwoliłem.

Ja popełniłem zbrodnię,—ale zerwałem ten łańcuch, jaki zapoczątkował mój ojciec... Zerwałem ogniwo, ja jestem ofiarą — nie on.

Ja go uratowałem... Ja zerwałem z jego głowy i życia przekleństwo, ohydne przekleństwo, nie zbrodni, ale kary za zbrodnię.

Panowie sędziowie, powiedzieliście, żem ciągle powracał na drogi szlaki zbrodni?

A czy była inna dla mnie droga?

Czy była inna droga dla mnie, syna zbrodniarza, złodzieja, złoczyńcy, nie dlatego że kradł, tylko że odpokutował. Bo nie zło jest hańbą, tylko pokuta, tylko więzienie.

Opowiedzieć wam tę historję panowie?

Posłuchajcie, czemu wiodły mnie szlaki zbrodni i występku.

Wiecie, kto jestem, ale niewiedzieliśce kim byłem.

Byłem synem uczciwego robotnika, robotnika, co cały dzień ciężko i uczciwie pracował, aby dać dziecku chleb i żonie...

W Łodzi powstał lokaut. Tysiące chodziły głodne i bose. Matka moja zachorowała ciężko, w domu była nędza, głód.

Ojciec dzień cały chodził za zarobkiem, dla dziecka, dla mnie i dla matki.

Nie było go.

A trzeba było węgla, lekarstwa, chleba

Mój ojciec kochał żonę, kochał dziecko, nie był jeszcze wtedy wyrzutkiem, był człowiekiem i wolno mu było mieć ludzkie serce.

Więc gdy fabryki zamarły i serca ludzkie milczały, poszedł i ukradł, na chleb i węgiel dla swojej żony i dziecka.

Złapano go. Nie umiał tak kraść, aby to było niewidoczne.

Poszedł do więzienia.

Trzy miesiące.

A gdy wrócił, żony nie zastał, — była na cmentarzu, a mały synek, to jest ja, byłem synem złodzieja.

Synem tego, co w więzieniu siedział...

Otworzono znów fabryki, wielkie molohy zapragnęły znów poić się potem rzesz robotniczych i sycić pracą ich rąk. Poszedł szukać pracy, ale dla ojca mego pracy już nie było.

Był złodziejem — siedział w więzieniu.

A kto raz odetchnie powietrzem więziennych cel — na życie całe zatruty, pleśń więzienna wchodzi w krew, w duszę, w trzewia.

Więzienie, pokuta za zły czyn ono plami, nie zbrodnia, bo ileż zbrodniarzy chodzi bezkarnie po świecie?

Dopiero ten, co odpokutował, pokutuje całe życie przekleństwem, które idzie za nim— idzie z więziennych cel.

Niema dla niego pracy, zajęcia, życia między uczciwemi, bo... karany więzieniem.

A dzieci jego to tego, co siedział w więzieniu.

Ojciec pracy nie dostał i poszedł znów kraść.

Mnie w szkole, gdzie chodziłem, pokazywano palcami.

Byłem synem złodzieja i zostałem sam złodziejem, nie było dla mnie miejsca wśród uczciwych ludzi.

Mój syn miał również po mnie otrzymać to straszne przeznaczenie i iść tym samym szlakiem zbrodni i występków.

Więc zabiłem go!

Lepiej że jest ofiarą! Zerwałem łańcuch zbrodni i występków, zerwałem łańcuch cierpień i bóli, zerwałem łańcuch kar — hańby! Zabiłem go!

# KRONIKA

Niedziela, 20 stycznia, Fabjana.
Poniedziałek, 21 stycznia, Agnieszki.

TEATRY.

Teatr Miejski — Carewicz.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Nieboszczyk Toupinet.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Chata Wuja Toma.
Bajka — Kobieta bez nazwiska.
Casino — Miłość Szopena.
Capitol — Czarny Anioł.
Czary — Dżentelmen - włamywacz.
Corso — Kochany szeryf.
Era — Czarna Venus.
Grad-Kino — Przedwiośnie.
Luna — Gra o kobietę.
Miejskie Kino Oświatowe — Miłość Joanny Ney.
Mimoza — Tajny kurjer.
Odeon — Niedorostek.
Palace — Tango miłości.
Resursa — Paryska zabawka.
Spółdzielnia — W sidłach życia.
Słońce — Student z Pragi.
Venus — Cyrk Bellego.
Victorja — Wielkomiejska młodzież.
Zachęta — Bigamja.
Wodewil — Niedorostek.

SEKCJA PRAWNA

**przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.**

ZAWIADOMIENIE.

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" zawiadamia cechy łódzkie i powiatowe, że posiada na składzie druki umów terminatorskich, które nabywać można w biurze „Resursy" przy ul. Kilińskiego 123.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

**Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.**

WAŻNE DLA URZĄDZAJĄCYCH PRZYJĘCIA.

Zarząd Cechu Kuchmistrzów poleca wykwalifikowanych kuchmistrzów przy urządzaniu przyjęć, bali i maskarad.

Informacyj udziela starszy Cechu — p. Wł. Macielski, Kilińskiego 78, tel. 78-50.

## Nabożeństwa polskie
### w kościołach ewangelickich

Dziś w niedzielę, 20 bm. nabożeństwa w języku polskim odprawi w kościele św. Trójcy o godz. 12 w poł. pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Dietrich.

## Nowy sekretarz osobisty
### p. Wojewody

Jutro obejmuje swe stanowisko nowomianowany sekretarz osobisty wojewody p. Stanisław Dunajewski. P. Stanisław Dunajewski b. członek polskiej formacji na Wschodzie, po rozbrojeniu tych formacyj wstąpił do P. O. W. na Ukrainie.

W czasie przedzierania się z oddziałem Lissa-Kuli dostał się do niewoli ukraińskiej, gdzie przebywał kilka miesięcyś

Odbito go w roku 1919 i w tym czasie bierze udział w obronie Lwowa. Znalazłszy się w I pułku strzelców konnych przeszedł całą kampanję polsko-bolszewicka i został dekorowany krzyżem Virtuti-Militari.

Po demobilizacji pracuje w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, a następnie w Łódzkiem Starostwie Grodzkiem.

## Ceny mięsa i wyrobów

W związku z notatką o posiedzeniu piątkowem komisji cennikowej dla ustalenia cen mięsa i wyrobów mięsnych, komisja — po dokonaniu ścisłych kalkulacyj — ustaliła nowy cennik, którego ceny są niższe od poprzedniego przeciętnie o 5 proc. Nowy cennik podajemy w dziale ogłoszeniowym.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

# Walka z najgroźniejszym wrogiem ludzkości
## wkroczyła na realne tory
## Każdy chory będzie bezpłatnie badany w Miejskiej Przychodni Przeciwgruźliczej

Zgodnie z postanowienia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zakładach leczniczych, Magistrat zatwierdził statut organizacyjny ogólnej bezpłatnej miejskiej przychodni przeciwgruźliczej, która mieścić się będzie przy ul. Narutowicza 30.

Celem przychodni jest zogniskowanie wysiłków gminy m. Łodzi, kierowanych ku zwalczaniu gruźlicy płucnej i pozapłucnej, przez wyszukiwanie ognisk gruźliczych w mieszkaniach i unieszkodliwianie ich, eliminowanie osobników, rozsiewających zarazki, elimowanie osobników zdrowych z mieszkań, stanowiących ognisko gruźlicze, ewentualnie przez wydawanie łóżek dla chorych, sypiających ze zdrowymi, dalej przez pouczanie ludności o sposobach ustrzeżenia się gruźlicy.

W Przychodni są badani zgłaszający się podejrzani o gruźlicę: tam ustala się ich rozpoznanie lekarskie, posługując się środkami pomocniczemi: jak przyrządem Roentgena roz poznawczym (prześwietlenie ew. fotografowanie), szczepienie tuberkulinowe rozpoznawcze, badanie krwi na odczyn Biernackiego, badanie plwocin, kału, moczu, krwi itp. W zależności od rozpoznania udziela się choremu porad i ułatwia korzystanie z lecznic miejskich (szpitale) i pozamiejskich (kolonje, prewentorja, sanatorja, miejscowoście lecznicze).

Przychodnia jest organem rzeczoznawczym w sprawach gruźlicy dla Wydziałów Magistratu, Zdrowotności Publicznej, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury (szkolnictwa) ii dla instytucyj społecznych oraz filantropijnych.

Działalność Przychodni obejmuje dorosłych obojga płci zarówno jak dzieci. Badanie lekarskie odbywa się na miejscu w lokalu Przychodni. Prawo do korzystania z pomocy Przychodni mają obywatele miasta, cierpiący na gruźlicę, lub podejrzani o tę chorobę, którzy są: a) niezamożni, b) ubogo-gminni, c) bezrobotni, d) utracili prawo do świadczeń w Kasie Chorych, d) oraz wszystkie dzieci, kierowane przez szkoły powszechne.

Wszelkie świadczenia Przychodni udzielane są zgłaszającym się chorym bezpłatnie. Światłolecznictwo i odma za minimalną opłatą.

Przychodnia posiadać będzie dwie filje: 1) przy ul. Sosnowej 1 — i chwilowo przy ul. Narutowicza 30.

W piątek 18 b. m. zmarł w kwiecie wieku tragiczną śmiercią długoletni nasz członek

ś. † p.

**STANISŁAW SIUTA**

W zmarłym tracimy druha szczerze oddanego idei sportu, który w dużej mierze przyczynił się do rozwoju naszego Klubu, zyskując wielką sympatję i uznanie wśród braci kolarskiej

Cześć Jego pamięci!

**Sekcja Kolarska „Resursa".**

## Wydaleni robotnicy Widzewskiej Manufaktóry
### bronią swoich słusznych praw

P. inspektor Wyrzykowski przyjął delegację robotników z Widzewskiej Manufaktury, którzy zostali zwolnieni z pracy bez wymówienia. P. inspektor obiecał zająć się ich sprawą.

W dniu wczorajszym dyrekcja Widzewskiej Manufaktury odpowiedziała odmownie na żądania robotników, o czem też nie omieszkał powiadomić robotników p. inspektor Wyrzykowski.

W związku z tem Związek Robotników Przemysłu Włókienniczego zwrócił się do Sądu Pracy w Łodzi ze skargą na dyrekcję Widzewskiej Manufaktury, która odmówiła słusznym żądaniom robotników.

Ponieważ dyrekcja Widzewskiej w dalszym ciągu obniża stawki niektórym robotnikom, Związek Robotników Przemysłu Włókienniczego zwołuje na dziś wielkie zebranie robotników Widzewskiej Manufaktury, na którem omawiana będzie sprawa walki o płacę tych robotników.

## Szewcy żydowscy wobec nowej ustawy przemysłowej
### 80 proc. rzemieślników-żydów nie może otrzymać kart rzemieślniczych

W dniu wczorajszym do p. wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiła się delegacja Cechu Szewców żydowskich w osobach pp. Gelbarda, Szumachera i Fiszmana, którzy zwrócili uwagę, że wobec wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, wymagającej przedstawiania zaświadczeń o poprzedniem samoistnem prowadzeniu rzemiosła oraz o wykupie świadectw przemysłowych za rok 1927, wielu rzemieślników-żydów pracujących już oddawna w branży szewckiej, znalazło się w sytuacji bardzo niedogodnej. Mianowicie, wskutek brzmienia przepisów skarbowych, że rzemieślnik, posiadający tylko jednego czeladnika, zwalniany był dawniej z obowiązku wykupu świadectwa przemysłowego, 80-proc. rzemieślników-żydów pozbawienie zostali możności otrzymania obowiązujących obecnie kart rzemieślniczych, a co za tem idzie, przyjmowania uczniów do nauki.

Po wyjaśnieniach p. wiceprezydenta Rapalskiego, że Miejski Urząd Przemysłowy musi się ściśle stosować do obowiązujących ustaw i przepisów, przedstawiciele Cechu prosili o zwołanie konferencji rzemieślniczych zrzeszeń żydowskim w celu wszechstronnego wyjaśnienia wytworzonej obecnie sytuacji i ewentualnego przyjścia pomocą rzemieślnikom-żydom.

Konferencja ta odbędzie się w przyszłym tygodniu.

## REWIZJI CENNIKA PŁAC
### domaga się związek chrześcijański

W lokalu związków chrześcijańskich odbyło się pod przewodnictwem p. Kieszkowskiego zebranie delegatów fabrycznych.

Jako referent wystąpił p. Mruk, który omówił sprawę wygasającego terminu umowy w przemyśle, podpisanej w swoim czasie tylko przez związek klasowy i wskazał, że z tego względu dalszym ciągu nie stosują się do umów, a w każdym razie sparaw uznania oficjalnego delegatów fabrycznych w dalszym ciągu jest niezałatwiona.

Co się tyczy płac, to taryfa obecna winna być poddana rewizji, gdyż robotnicy przemysłu włókienniczego pracują w strasznych warunkach za małe wynagrodzenie.

W dyskusji delegaci wykazywali na konieczność wystąpienia w odpowiednim czasie z nową akcją ekonomiczną i upoważnili zarząd związku, by badał konjunkturę i w odpowiedniej chwili zainicjował wspólnie z innemi związkami nową akcję w kierunku rewizji cennika i walki o oficjalne uznanie delegatów fabrycznych.

Zebranie zakończone zostało sprawą uruchomienia w okręgu łódzkim sądów pracy.

## Kupcy nie wystawili kandydatury
### na prezesa Izby Przem.-Handlowej

Wczoraj udała się do p. Wojewody Jaszczołta delegacja kupiectwa łódzkiego, w osobach pp. Prezesów Fiedlera i Dr. J. Sachsa, w celu sprecyzowania swego stanowiska wobec sprawy obsadzenia stanowiska dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej. Delegacja ta zakomunikowała p. Wojewodzie, że dotychczas żadnego porozumienia w tej sprawie i sprawa obsadzenia stanowiska Izby przemysłowo-Handlowej utknęła na martwym punkcie.

## W płonącej stodole
### znalazł śmierć syn wieśniaka

**Wczoraj we wsi Maślaki gmina Wilcza Góra, powiatu słupeckiego wybuchł pożar w stodole Juljana Jeskiego.**

**Syn jego 24-letni Edward, ratując życie, uciekł na klepisko tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o żelazną wagę. Nikt nie pośpieszył mu z ratunkiem, bowiem stodoła stała w płomieniach. Nieszczęśliwy wieśniak zginął w płomieniach.**

## Co usłyszymy dziś
### przez radjo

*NIEDZIELA, 20 STYCZNIA.*

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorologiczny.
12.10—14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—14.20 Odczyt z Wilna p. t. „Zakładanie inspektów".
14.40—15.00 Odczyt z Warszawy p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".
15.00—15.15 Komunikat meteorologiczny, nad program.
15.15—17.30 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
17.30—17.55 Odczyt p. t. „Towdanizm we Włoszech".
17.55—18.20 „Boczna antena" o najnowszych zdarzeniach wnauce i technice".
18.20—19.00 Koncert popołudniowy.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.45 Odczyt z cyklu „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid" p. t. „Noc na morzu".
19.45—19.55 Nadprogram, komunikaty.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.00—20.25 „Rozrywki umysłowe" — por. Cyprjan Jabłonowski.
20.20 — Recital skrzypcowy Stef. Frenkla. Na fortepianie towarzyszy prof. L. Urstein.
W przerwie komunikat Teatrów Mieskich.
21.15 — Kwadrans literacki.
21.30 — Koncert orkiestry P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego.
22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteorolog.
22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.
22.20—22.30 Komunikaty: polic., spor., nadpr.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra „Jazz-Band" W. Roszkowski.

## Propaganda trzeźwości
### w szkołach średnich i powszechnych

Od 1 do 8 lutego r. b. we wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbywać się będzie „Tydzień propagandy trzeźwości" pod hasłem „Przez trzeźwość do potęgi Państwa".

Pragnąc poprzeć tę akcję, władze szkolne zarządziły, aby w czasie tygodnia we wszystkich szkołach, poświęcono sprawie alkoholizmu jedną pogadankę lub lekcję szkolną, albo wreszcie wspólny wykład. Kierownictwa szkół powszechnych winny nadto organizować podobne wykłady dla rodziców z okazji konferencji z rodzicami w miesiącach lutym, marcu lub kwietniu r. b. Ministerstwo W. R. i O. P. zaleciło również, ażeby na konferencjach rejonowych nauczycielskich w tym czasie omówiono zagadnienie „Dlaczego i w jaki sposób szkoła winna walczyć z alkoholizmem".

## 110 lat pracy dla dobra rzemiosła
### Jubileusz Cechu Mistrzów Zdunów m. Łodzi

W ubiegłą sobotę odbyło się walne Zgromadzenie Mistrzów Zduńskich w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Łodzi pod przewodnictwem D-ra Karola Łukasiewicza. Została przyjęta nowa Ustawa, zatwierdzona przez Województwo Łódzkie dn. 27 sierpnia 1928 r.

Wybory do Zarządu dały następujący wynik: na starszego został wybrany przez aklamację p. W. Osiński, na podstarszego p. Józ. Borkowski, do Zarządu zaś pp. J. Biały i Sułkowski. Na zastępców wybrano pp.: A. Hinca i E. Grubera. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. J. Szokalski, J. Krauze i A. Plac.

Uroczystość 110-lecia i poświęcenia nowego sztandaru uchwalono odbyć w dniu 24 stycznia 1929 r. w gronie własnym z odprawieniem nabożeństwa o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża, a o 11 zaś w kościele św. Jana.

Cech zdunów został zorganizowany przez pp. Andrzeja i Filipa bracia Bocheńskich. Pierwsze posiedzenie Cechu odbyło się 10-go grudnia 1818 r. w biurze burmistrza m. Łodzi p. Szawińskiego. Na zebraniu tem wybrany został jako starszy p. Andrzej Bocheński, jako podstarszy p. Antoni Kryniewiecki. Obaj piastowali swe mandaty do roku 1833.

W ostatnich czasach od 12 lat pełni obowiązek starszego p. W. Osiński, który został ponownie wybrany na 2 lata. W czasie kadencji obecnego Zarządu został ufundowany nowy sztandar, wykonany w zakładzie pani Wojciechowskiej w Łodzi.

# KRWAWA SCENA NA BAŁUTACH
## Właściciel taksówki postrzelił swego konkurenta
### Ciężko rannego szofera odwieziono do domu

Wczoraj o godz. 11 rano mieszkańcy ul. Zgierskiej zaalarmowani zostali kilkakrotnemi wystrzałami rewolwerowemi. Jak stwierdzono, przyczyną wystrzałów było zajście midzy dwomawłaścicielami taksówek. Pokłócili się z sobą 28-letni Stanisław Motylski, zamieszkały przy ul. Wiznera 20 i 28-letni Bronisław Kmicik, zamieszkały przy Szosie Zgierskiej 23. Niewiadomo jakie rozmiary przybrałaby awantura, gdyby nie wywiadowca policyjny, który w tym czasie pełnił obok służbę.

Wywiadowca Płochalczyk usłyszawszy wystrzały rewolwerowe i widząc panikę na ulicy niezwłocznie przybiegł na miejsce zajścia.

Zastał tam Bronisława Kmicika, trzymającego w ręku dymiący jeszcze rewolwer. Wywiadowca policyjny rzucił się na Kmicika i wyrwał mu z ręki broń.

Obok taksówki leżał ciężko ranny drugi właściciel taksówki Stanisław Motylski, ugodzony dwiema kulami rewolweru w rękę i w piersi.

Do ciężko rannego wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, i odwieziono go do domu. Kmicik został aresztowany i osadzony w areszcie policyjnym, za usiłowanie zabójstwa. Jak ustaliło dochodzenie policyjne przyczyną zajścia była konkurencja zawodowa.

## Bezrobotni pracownicy umysłowi
### otrzymają zapomogi

Fundusz Bezrobocia został powiadomiony, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało 15.000 złotych przeznaczonych na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi. Wypłata odbędzie się w dniu 24 stycznia, reklamację wnosić będzie można do dnia 28 stycznia. Bezrobotni pracownicy umysłowi uprawnieni do korzystania z zapomóg winni się zgłaszać z odpowiedniemi dokumentami do lokalu P. U. P. P. przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza.

## Film

Kino „Luna".

**„GRA O KOBIETĘ" i „AUTEM PO SZCZĘŚCIE".**

Tym razem dyrekcja „Luny" sięgnęła do repertuaru o podwójnym programie dając w całości rewelacyjny wprost program.

Pierwszy film p. t. „Gra o kobietę", to obraz o drastycznym podłożu ilustrujący przeżycia kobiety, która z przypadku dostaje się w sidła wyrafinowanego szantażysty, nie zaznając w życiu szczęścia.

Film ten zasługuje na specjalną uwagę ze względu na wspaniałą grę Dolores del Rio jak również i resztę zespołu.

Drugi obraz jako nad program, to wspaniała, beztroska, tryskająca werwą i humorem komedja, w której rolę główną kreuje czarująca Madge Bellamy w otoczeniu niemniej sławnych potęg ekranu.

W obrazie tym na uwagę zasługują wyścigi samochodowe i rajdy motorówek.

Całość nadzwyczaj dobrze zestawiona i może liczyć na powodzenie.

Ilustracja muzyczna jak zwykle starannie dostosowana

## Termin procesu Łaniuchy
### jeszcze nie został ustalony

Jak się dowiadujemy z urzędu prokuratorskiego w Łodzi, w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie gospodarcze sądu okręgowego, na którem omawiano sprawę wyznaczenia terminu procesu mordercy Tyszerów i służącej Józefy Borowskiej Stanisława Łaniuchy.

W posiedzeniu tem brał udział prokurator kameralny Dr. Markowski.

Po rozpatrzeniu sprawy na posiedzeniu gospodarczem sądu terminu nie określono, ale sprawie tej nadano już bieg właściwy.

Sprawa Łaniuchy prawdopodobnie znajdzie się po raz wtóry na posiedzeniu gospodarczem sądu, na którem ostatecznie zostanie ustalony termin procesu.

## Nie zabijać polskiej kinematografji!
### Miasta powinni obniżyć podatek od filmów

W październiku ub. roku rząd — w należytej ocenie znaczenia kinematografji — uczynił pierwszy krok w kierunku uzdrowienia nienormalnych stosunków, jakie wytworzyły się wokół niej skutkiem zbyt dowolnego korzystania z uprawnień podatkowych ze strony migastratów.

Jak dalece wymowną jest przepaść między komunalnym podatkiem widowiskowym, pobieranym od teatrów świetlnych u nas i zagranicą ilustrują cyfry; nigdzie zagranicą podatek ten nie przekracza stawki 5—10 proc., podczas gdy u nas skala haraczu na rzecz kas miejskich waha się w większych miastach od 40—60 proc.!

Efekt takiego obciążenia fiskalnego jest dla rozwoju polskiej kinematografji zabójczy. Otóż obecnie rząd, powoławszy do życia centralne biuro filmowe, przeprowadził klasyfikację wartości filmów przy równoczesnem ustaleniu stopy, podatkowej dla poszczególnych kategoryj. Zasadnicza rozpiętość tej skali podatkowej jest jeszcze bardzo wysoka i wyraża się w cyfrach od 10 do 60 proc. Skala ta jest jednak ramowa i — jak ostatnie rozporządzenie rządowe wyjaśnia — magistraty muszą uskutecznić zróżniczkowanie podatkowe w granicach dotychczasowego podatku, — t. zn., że o ile np. w Łodzi Magistrat pobierał 50 proc. podatek od wszystkich obrazów, to obecnie w myśl rozporządzenia rządowego będzie mógł tak wysoki podatek wyznaczyć jedynie od najniższej kategorji filmów.

Do rozporządzenia wspomnianego zastosowały się lojalnie liczne już miasta, jak Poznań, Warszawa, wszystkie miasta Śląska, Lwów, Kalisz i t. d. Niestety są jeszcze magistraty, które obowiązku wypełnienia rozporządzenia rządowego nie wykonały. Jest jednak nadzieja, że władze nadzorcze zdołają w najkrótszym czasie wytłumaczyć samorządom, iż honorowanie zarządzeń rządu jest jedną z kardynalnych ich powinności.

Nawiązując jeszcze do nowej skali podatkowej, zaznaczyć należy, że Warszawa poszła dalej, niż to przewiduje rozporządzenie rządowe, a mianowicie obrazy krajowej produkcji, które podpadałyby pod 30-procentowy podatek obciążone są bez wyjątku skalą 5-procentową. Skala ta jest również stosowana w myśl obowiązujących konwencyj handlowych z całym szeregiem państw i do filmów zagranicznych tej samej kategorji.

## Nie spożywajcie surowego mleka
### nie podlega ono bowiem szczegółowej kontroli sanitarnej

W związku z ukazującemi się ulotkami i reklamami, nawołującemi do spożywania mleka w stanie surowym, Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, na skutek odnośnej uchwały Rady Nabiałowej, przestrzega przed spożywaniem mleka w stanie surowym ze względu na niedostatecznośc sanitarnego bezpieczeństwa mleka, znajdującego się w obrocie handlowym na terenie m. Łodzi.

Etykiety, w które butelki z surowem mlekiem są zaopatrywane, jak np. „zdrowotne", „sanitarne", mają charakter wyłącznie handlowej reklamy, mleko to bowiem nie podlega szczegółowej kontroli władz państwowych lub samorządów.

Opracowaniem podstaw takiej kontroli nad mlekiem, znajdującem się w obrocie handlowym na terenie miasta, zajmie się obecnie Rada Nabiałowa.

## Potworne dzieciobójstwo w Tumie
### 25-letnia matka zamordowała toporkiem własne dziecko

We wsi Podgórze gminy Tum, powiatu łęczyckiego dokonano wczoraj dzieciobójstwa. Stało się to w sposób następujący. We wspomnianej wsi zamieszkiwała oddawna 25-letnia Bronisława Olczakówna, córka zamożnego wieśniaka. Słynąc z urody, posiadała wielu wielbicieli.

Dumna dziewczyna odrzucała wszystkie oferty matrymonjalne. Jednemu z wielbicieli udało się przecież ująć sobie Olczakówny.

Trwający kilka miesięcy romans przerwał się i adorator wyjechał w nieznanym kierunku, Olczakówna zaś powiła syna.

Zawistne przyjaciółki dokuczały dziewczynie. Wczoraj w nocy Olczakówna zamordowawszy niemowlę toporkiem, zwłoki jego zagrzebała w szopie pod torfem. Zbrodnię wykryto rano i powiadomiono policję.

Olczakówna przyznała się do zbrodni i wskazał miejsce, gdzie ukryła zwłoki niemowlęcia. Wyrodną matkę aresztowano i przewieziono do więzienia.

## Teatr i Sztuka

**TEATR MIEJSKI**
**„Broadway"**

grany będzie przed zejściem z afisza jeszcze dwukrotnie: dziś o godz. 4 po południu oraz pojutrze, t. j. wtorek wieczorem.

Ceny popularne.

**„Carewicz"**
**z Al. Węgierko**

grany będzie dziś wieczorem po cenach premjerowych zniżonych oraz raz jeszcze w czwartek wieczorem po cenach popularn.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś o godz. 6-ej (wyjątkowo o szóstej) „Sekretarka Pana Prezesa" po cenach zniżonych.

Dziś wieczorem o godz. 9-ej, jutro i do końca tygodnia sensacyjny „Murzyn Warszawski" — Słonimskiego z Michałem Znicczem w roli tytułowej. Na wczorajszem premjerowem przedstawieniu sala teatru była wyprzedana na kilka godzin przed przedstawieniem. Premjerę i autora przyjęto owacyjnie.

**TEATR MIEJSKI**
**W SALI SCHEIBLERA I GROHMANA.**
**Przędzalniana Nr. 68.**

Dziś, w niedzielę o godz. 3-ej po poł. w sali „Ogniska" (Przędzalniana 68) — artyści Teatru Miejskiego odegrają arcywesołą, pogodną komedję W. Fodora **„Sekretarka Pana Prezesa"**.

(„Mysz kościelna") z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Bilety do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

**TEATR POPULARNY**
**Ogrodowa Nr. 18.**

Dziś powtórzenie premjery, krotochw. pt. „Nieboszczyk Toupinet", która wypełni cały tydzień, t. j. do piątku 25 bm. włącznie codzienie o godz. 8.20 wieczorem.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.**
**Piotrkowska 295.**

Dziś o godz 4.20 po poł. i 8.20 wieczorem „Małka Szwarcenkopf".

Bilety na te przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

**„BOŻE NARODZENIE".**

Dziś, w niedzielę, 20 b. m. o godzinie 4.20 po południu odegrany będzie po raz ostatni cieszący się dotychczas wielkiem powodzeniem historyczny obraz w 6-ciu odsłonach p. t. „Boże Narodzenie" urozmaicony śpiewem chóralnym i tańcami w wykonaniu członków Tow. Śpiew. im. Moniuszki.

Bilety do nabycia w kasie teatru Ogrodowa 18.

## Królowa Łodzi
### będzie wybrana na
### *Reducie Prasy*

Niezliczone telefony do wszystkich redakcji w związku z pierwszą notatką o Reducie Prasy p. t. *„Pożegnanie Karnawału"* wskazują, że cała Łódź oczekuje z niecierpliwością tej wesołej nocy, która mieć będzie miejsce w poniedziałek z dnia 11 na 12 lutego. Instynkt nie myli tym razem łodzian. Będzie to naprawdę kapitalna noc, obfitująca w niespodzianki, o jakich nie śniło się filozofom.

Dzisiaj wspominamy tylko o wyborze królowej Łodzi i czterech dam dworu, dla których szereg firm łódzkich już zaofiarował piękne upominki. W odpowiednim momencie zdradzimy szczegóły tej niespodzianki, zresztą jednej z bardzo, bardzo wielu.

**BAL PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.**

Jak nam komunikują, tegoroczny bal karnawałowy Polsk. Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ., który odbędzie się w dniu 26 b. m. w Białej Sali Manteufla, przy ul. Zachodniej 45, zapowiada się nader pięknie.

Komitet balu czyni usilne przygotowania aby impreza ta w niczem nie ustępowała poprzednim, które zawsze cieszyły się dużem powodzeniem.

**KOMUNIKAT.**

Sekcja Sportowa Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia swych członków, że dnia 21.I. r. b. o godz. 1-szej po południu odbędzie się zbiórka kolarzy celem wzięcia udziału w kondukcie pogrzebowym tragicznie zmarłego ś. p. Siuty Stanisława.

Strój: czapki sportowe.

Zarząd.

## Niebędzie kobiet-ławniczek w sądach pracy

Wszystkie listy kandydatów na ławników do Sądów Pracy rozpatrywane są w chwili obecnej przez Ministerstwo Pracy. Na listach tych górują nazwiska wielu kobiet. Mimo, iż ustawa o Sądach Pracy nie wyłącza kobiet, kandydujących na stanowiska ławników do Sądów Pracy, dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy wszystkie kandydatury kobiet, jako ławniczek przy tych sądach ma zamiar skreślić z list, przedstawionych przez związki zawodowe.

## Zebrania w Stowarzyszeniu Robotn. Chrześcijańskiem.

Dziś, t. j. w niedzielę, odbędą się zebrania w następujących Oddziałach Stow. Rob. Chrz.: o godz. 5 po poł. na Widzewie (przy ul. św. Józefa), godz. 4.30 na Dąbrówce przy ul. Rzgowskiej.

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 5 po poł. w Domu Ludowym odbędzie się choinka dla dzieci członków Stow. Rob. Chrz. i Chrz. Zw. Zaw.

Na program choinki złoży się przemówienie przewodniczącego Komitetu X. S. Maciejewskiego, komedyjka p. t. „Łakomy Bolek" w wykonaniu wychowanków Zakładu X. Szmidla, taniec krasnoludków i taniec plastyczny dziewczynek oraz rozdawnictwo podarunków. Karty wstępu dla dzieci członków Stow. Rob. Chrz. i Chrz. Zw. Zaw. wydawane są w dalszym ciągu. Podczas choinki przygrywać będzie orkiestra Stow. Rob. Chrz. w Łodzi.

Zebranie poniedziałkowie o godz. 7 wieczorem dla starszych nie odbędzie się. We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 7-ej wieczorem w Oddziale Stow. Rob. Chrz. przy ul. Ogrodowej 34 odegrana będzie komedyjka p. t. „Icek Boruch przyjechał z Bolszewji".

## Pomnik dla Konopnickiej

Na ostatniem posiedzeniu Magistrat lwowski wyznaczył miejsce na pomnik Marji Konopnickiej. Pomnik ten stanie na skwerze placu Halickiego, naprzeciw miejskiej Kasy oszczędności.

Budowę pomnika postanowiono powierzyć rzeźbiarce Lunie Drexler. Fundusze potrzebne na wykonanie pomnika postanowiono zebrać drogą publicznych składek.





**Dziś i dni następnych**

rekordowego programu z okazji 25-lecia wielkiej ameryk. wytwórni Fox-Film-Two

Królowa dramatu światowego **DOLORES DEL RIO** w przepięknym dramacie współczesnym

# GRA O KOBIETĘ

Film ten zasługuje na specjalną uwagę tak ze względu na swe drastyczne tło, jak i rewelacyjną wprost DOLORES DEL RIO.

Ponadto nadprogram: Wspaniała komedja pełna tempa i rozmachu **„AUTEM PO SZCZĘŚCIE"** z zachwycającą **Magde Bellamy** w roli głównej

Wielka orkiestra symfoniczna pod kierunkiem TEODORA RYDERA

Początek przedstawień o godz. 4-ej p. p., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wieczói.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po południu wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Na raty i za gotówkę

**Fabryka luster, stolarnia i niklarnia**



Wielki wybór MEBLI, trem, toelet i luster wiszących.
Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p.

**Przedsięb. robót szklarskich i sprzedaż szyb.**

**JAN CANDRYK, Łódź**

ul. Piotrkowska 255. Główna 11
tel. 59-03.
Fabryka, Łomżyńska 14.

220

**Kino RESURSA**
Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 15-go do poniedziałku, dnia 21-go stycznia r. b. włącznie

**Wielka sensacja dla zwolenników kultu ciała!**

Najnowsze pomysły w dziedzinie wytwórczości filmowej

W roli głównej prima-balerina wielkiej opery w Paryżu

**LILI DAMITA**

jako zabawka
w obrazie p. t.

# Paryska Zabawka

oraz **Eryc Bartlay i George de Traville** jako jej partnerzy

— Następny program: CÓRKA RABINA. — —

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9:
w dni świateczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

**Sklep galanterji i ozdób wojskowych, policyjnych strażackich i uczniowskich**

# K. Jarocińskiej

ulica Piotrkowska 121

z dniem 1-go Stycznia 1929 r.

**został przeniesiony**

na ul. KONSTANTYNOWSKĄ 57.


Do akt № 91 1928 r.

### Obw eszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 1-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1929 r. od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchom., należących do firmy Kunski i S-ka i składających się z urządzenia farbiarni, banoników i motoru elektrycznego, ocenionego na sumę zł.877.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Piątkowskiej Nr. 22.

Łódź, dnia 11-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt Nr. 38 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U, P. C. ogłasza. że w dniu 31 stycznia 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Machtingera i składających się z pięćdziesięciu tuzinów rękawiczek da n sktch trykotowych i szafy do rzeczy dębowej, oszacowanych na sumę złotych 800

Łódź, dnia 16-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 350 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądn Grodzkiego w Łodzi, I rewiru. pow. Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 85, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, ze dnia 28 stycznia 1929 roku od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja rucnomości, należących do Icka Kryzmana i składających się z dwóch maszyn do wyrobu pudełek tekturowych, ocenionycha na sumę zł. 420.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Łęczyckiej № 13.

Łódź, dn. 11 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski

Do akt № E. 99 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 5 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ul. Południowej № 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Frenkiel i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 620

Łódź, dnia 17-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt № 113 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go lutego 1929 r, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki i Małki małz. Freund i składających się z umeblowanie, oszacowanego na sumę złotych 9010.

Łódź, dn. 16 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt [illegible] 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 29-go stycznia 1923 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej № 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Lemańskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 800.

Łodź, dn. 18 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 1092 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisł. Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, ze w dniu 28-go stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Oskara Hoffmana i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 1150.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego.

Łódź, dn. 4 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 1858 1928

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 30 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Isaja Retensztajna i składających się z 12 maszynek mechanicznych do wyrobu pończoch ocenionych na sumę 520 zł.

Łódź, dnia 28-go grudnia 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt. № 45 1929 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej № 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Lejba Kohna składających się z 14-tu paczek przędzy wełnianej i mebli ocenionychnych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 11 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
S. Górski.


# P. P. Stolarze!

**Różne dykty klejone, forniery i dykty dębowe łóżkowe 118x105, 40 szt. Zł. 72**

Gdańska 39 i Zgierska 58.


Do akt № 798 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dambowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że d. 28 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Hensha Altera i składających się z pięciu maszyn pończoszniczych oraz maszyny do szyciu firmy „Singer", ocenionej na sumę zł. 500.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Warszawskiej № 29.

Łódź, dn. 11 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.


**4 siatki**

do zamknięcia drzwi lub okien okazyjnie do sprzedania. Warsztat Ślusarski, P. Nikodemski, ul. Piotrkowska 17. 647


Do akt № 1861 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 29 stycznia 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod № 22, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Benjamina Russa i składających się z mebli kasy ogniotrwałej i in. ocenionych na sumę 2050 zł.

Łódź, dn. 28-go grudnia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński,

Do akt № 14 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dębowski, zamieszkały przy ul. Przejazd Nr. 86, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 23 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do masy upadł. firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana i składających się z jednej zgrzabiarki w pełnym komplecie ocenionej na sumę zł. 1200.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Dąbrowskiego.

Łódź, d. 8 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 1859 1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod № 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Arone Offenbacha i składających się z 258 serwisów kawowych 6 osobowych ocenionych na sumę 630 zł,

Łódź, d. 28 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt, № 951 1929 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodz I rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w m. Łodzi, przy ul. Przejazd № 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 28 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Makowczyńskiego i składających się z mebli, ocenionych na sumę zł. 420.

Licytacja będzie dokonana w Helenówku przy Szosie Zgierskiej № 111.

Łódź, dn. 8-go listopada 1923 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt. № 33 1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 64 odbędzie się sprzedaż przez licytacje ruchomości należących do Adolfa Kalikstejna i składających się mebli obrazów olejnych i 3-ch maszyn do szycia ocenionych na sumę 1250 zł.

Łódź, dnia 7-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński

Do akt № 943 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru, powiatu Łódzkiego Bronisław Dębowski. zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Przejazd 86 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. cyw, ogłasza, że dnia 28 stycznia 1929 r. od godz. 10-ej, rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy „Freitagi Cukier" i składających się z jednej mechanicznej zgrzebiarki ocenionej na sumę 1000 zł. Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 57:

Łódź, dnia 11-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dębowski

KINO
„ERA"
(dawn. „FLORA") Zawiszy 22

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą ESTRAJCHA.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12,30
Na I. seans ceny miejsc od 30 do 60 gr.

Od dnia 15 do 21 stycznia 1929 r. włącznie

Wspaniały przebojowy program p. t.

CZARNA VENUS

w roli głównej Józefina Backer

przezwana słusznie przez cały świat jako „Czekoladowe bóstwo"

PARASOLE i GETRY poleca z własnej — — wytwórni KADYŃSKI
Nawrot 20, tel. 35-74.

Największy Wybór Mebli
od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko
W MAGAZYNIE MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY i TAPICERÓW
w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.
NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:
kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.
Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Długoletnia gwarancja.
ZARZĄD.
1166

FABRYKA LUSTER I WYTWÓRNIA MEBLI
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDZ, ul. Zachodnia 22, tel. 78-11
poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyńcze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnawianie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu.
391
Sprzedaż NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.

Bez wyprzedaży
kupisz
taniej i lepiej
w magazynach
A. SPODENKIEWICZA
Pulowery
Swetry
Kamizelki wełniane i frakowe
Bonjurki
Szaliki wełniane i jedwabne
Torebki damskie
Bielizna męska i damska jedwabna
Piotrkowska 150
Konstantynowska 26

# OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. N 87, poz. 761) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi, № 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 88 z dnia 18-go stycznia 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

## Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Wieprzowina | Zł. 2.44 | 18. | Baleron gotowany | Zł. 5.90 |
| 2. | „ bez dokładki | „ 3.00 | 19. | Baleron surowy | „ 4.60 |
| 3. | Schab i baleron | „ 3.00 | 20. | Boczek surowy wędzony | „ 4.10 |
| 4. | Słonina | „ 3.20 | 21. | „ gotowany | „ 4.40 |
| 5. | Sadło | „ 3.20 | 22. | Szmalec | „ 3,70 |
| 6. | Salceson | „ 3.20 | 23. | Siekane | do umowy |
| 7. | Kiełbasa krajana | „ 3.20 | 24. | Słonina paprykowana | „ 4.40 |
| 8. | „ serdelowa | „ 3.20 | 25. | Polędwica sur. wędzona | „ 6.30 |
| 9. | Pasztetowa | „ 4.10 | 26. | Kiełbasa surowa | do umowy |
| 10. | Serdelki | „ 4.20 | 27. | Rolada | „ 4.10 |
| 11. | Podgarlana | „ 2.30 | 28. | Kiełbasa sucha | „ 5.00 |
| 12. | Czarna | „ 2.30 | 29. | Salami | „ 7.50 |
| 13. | Kaszanka | „ 1.20 | 30. | Parówki | „ 5.00 |
| 14. | Krakowska | „ 4.10 | 31. | Kiełbasa sucha polska | „ 5.80 |
| 15. | Szynka gotowana | „ 5.90 | 32. | „ „ moskiewska | „ 5.80 |
| 16. | „ surowa wędzona | „ 3.40 | 33. | „ „ myśliwska | „ 7.10 |
| 17. | „ „ bez kości | „ 3.90 | 34. | Salami miękkie | „ 5.00 |

## Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w hurcie:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Wołowina normalna I gat. | Zł. 2.45 |
| 2. | „ „ II „ | „ 2.03 |
| 3. | „ koszerna I „ | „ 3.19 |
| 4. | „ „ II „ | „ 2.55 |
| 5. | Baranina normalna | „ 2.75 |
| 6. | „ koszerna | „ 3.25 |
| 7. | Cielęcina normalna | „ 2.34 |
| 8. | „ koszerna | „ 2.34 |

w detalu:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | Wołowina normalna I gat. | Zł 2.80 |
| 2. | „ „ II „ | „ 2.30 |
| 3. | „ koszerna I „ | „ 3.80 |
| 4. | „ „ II „ | „ 3.05 |
| 5. | Baranina normalna | „ 3.16 |
| 6. | „ koszerna | „ 3.90 |
| 7. | Cielęcina normalna | „ 2.70 |
| 8. | „ koszerna | „ 2.80 |
| 9, | Wołow. norm. I gat. bezkości | „ 3.36 |
| 10. | „ „ II „ „ „ | „ 2.50 |
| 11. | Polędwica wołowa | „ 3.86 |

## Na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Kiełbasa salami I gat. | Zł. 9.80 | 6. | Kiełbasa „gęsia" II gat. | Zł. 6.76 |
| 2. | „ „ II „ | „ 7.80 | 7. | Wędlina „rozmaitości" | „ 10.80 |
| 3. | „ wrocławska I gat. | „ 5.90 | 8. | Kiełbaski wiedeńskie I gat. | „ 7.80 |
| 4. | „ „ II „ | „ 4.70 | 9. | Wątrobiana | 6.50 |
| 5. | „ gęsia I gat. | „ 7.70 | 10. | Sucha eksportowa | 10.80 |

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych. winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10,000.— zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 20 stycznia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi

*(—) Br. Ziemięcki.*

1220

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 4—8, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł. 1114
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,
leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

Dr. Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2, tel. 32-28
Godziny przyjęć: od 6 — 8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Zakład koszykarski
M. Chmielewskiego
Łódź. Narutowicza 44.
Posiada na składzie wszelkie meble koszykarskie oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje koszów i mebli koszykarskich. 1104

Dr. med. Bogusławski
leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe (niemoc płciowa, astma), przemiany materji (reumatyzm) i kobiece.
Godziny przyjęć od 5-ej do 8-ej.
ul. NAWROT Nr. 2, pierwsze piętro, trzecia brama.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Poszukuje się
natychmiast za pensje i prowizje do bardzo łatwej akwizycji Panów i Pań na Łódź i okolice. Zgłoszenia osobiście, ul. Zamenhofa 6 m. 8 front 637

Dr. DONCHIN
Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł.
w niedziele i święta 10—1
ul. Moniuszki 1
356 Telefon 9-97.

Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA
D-ra Farm. B. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.
1036

# POD HASŁEM: najwyższy gatunek towaru za najniższą cenę przeprowadza niebywałą wyprzedaż inwentarzową

Ceny zniżone od 10% do 50%

firma **HENRYK PFEFFER PIOTRKOWSKA 111**

Palta, Futra, Ubrania, Kapelusze, Obuwie, Galanterja, czas krótki—radzimy śpieszyć!

KINO 1118
**MIMOZA**
Kilińskiego 178.
Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

WIELKA ATRAKCJA! WIELKA ATRAKCJA!
Od wtorku, dnia 15-go do poniedziałku, dnia 21-go stycznia 1929 r. włącznie
Iwan Mozżuchin w swej najwspanialszej kreacji
**TAJNY KURJER**
Dramat osnuty na tle romansu STENDHALA „ROUGE ET NOIR"

Następny program:
„Spowiedź uczciwej kobiety"
z Polą Negri.

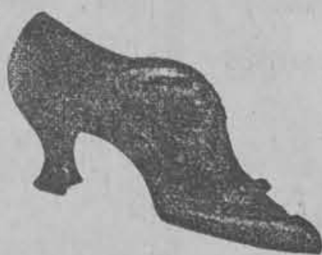
**LUSTRA**
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca
Fabryka Luster
OSKAR KAHLERT
1197 ŁODZ
ul. Wólczańska 109. Tel. 30-08.

**OGŁOSZENIE.**
Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi poszukuje od dn. 15. VI. 1929 r. celem wynajęcia magazynu murowanego suchego, stanowiącego możliwie oddzieloną posesję oparkanioną (możliwie z bocznicą) z pomieszczeniem na biuro i wartownię. Powierzchnia użyteczna magazynu, licząc tylko pomieszczenia na wysokim parterze i piętrach winna wynosić około 2000 m²; pożądane windy mechaniczne i oświetlenie elektryczne.
Magazyn powyższy przeznaczony jest na skład wyrobów tytoniowych.
Bliższe informacje otrzymać można w kancelarji Fabryki przy ul. Kopernika Nr. 62, gdzie też należy składać oferty. 1219

STOP! Chcesz kupić?
Meble DOBRE, TANIE od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych
kupuj tylko w firmie **F. Nasielski**
Rzgowska 2, telefon 43-38. 309
Wielki wybór różnych łóżek metalowych.
Dogodne warunki. - Długoletnia gwarancja.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!
Poleca na sezon zimowy
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
**Z. Gliksman,** Łódź, Główna № 1
PALTA z pierwszorzędnych materjałów według najnowszych zagranicznych fasonów. 1109

Magazyn wykwintnego obuwia
**W. Górski**
ŁÓDZ
ul. Sienkiewicza № 31
Poleca eleganckie obuwie najnowszych fasonów
Firma kilkakrotnie dyplomowana. Własny wyrób.
Ceny umiarkowane. 355



UWAGA: Wielki wybór obuwia dziecinnego i dla młodzieży szkolnej.

**Ważne dla pań na karnawał!!!**
NA WYPŁATĘ 1223
We wszystkich kolorach. Najlepszej jakości w najtańszych cenach Na najdogodniejszych warunkach.
Crep-de-china, crep georgete; taffa, crep-sat-ine, jedwabna popelina bengalina, wełniany ryps. Jedwabne szale, chustki, apaszki, Pończochy. Bielizna. Swetry i kostjumy swetrowe. Torebki Parasolki i moc innych artykułów
poleca **Dom wypłat „UNIVERSAL"**
**LEONA RUBASZKINA** Kilińskiego 44 tel. 36-48.
P.S Stali klienci, którzy nieotrzymali kalendarza uprasza się o zgłoszenie po odbiór.

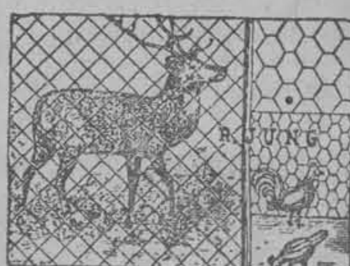
**Własna Wytwórnia Kołder**
Z. Chądzyńskiej
16 PRZEJAZD 16
249

Dr. med. 1194
**S. Neumark**
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promien. Roentgena
ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

**LINOLEUM**
Adolf Boksleitner i S-ka
NAWROT 8
1225 Tel. 14-09 i 77-80.

Dr. med.
**Różaner**
Dzielna № 9
Tel. № 28-98
Powrócił
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową.
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla pań od 3—5 pp.

Tylko za 395 zł. RADJO 3 lampowe, komplet z lampami, anteną, głośnikiem, baterją
Tylko na raty miesięczne
Tylko w Łódzkim
Towarzystwie Radjowem
Andrzeja 4. 1173



**Druciane** Parkany, Plecionki Tkaniny
Gazy miedz. do filtrów „Rabitz" do robót betonowych
we wszystkich metalach wyrabia i poleca
**RUDOLF JUNG**
ŁÓDŹ,
Wólczańska 151, telefon 28-97

**Dr. Heller**
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Zające**
okazyjnie tanio poleca:
W. Łuczywek
ŁÓDŹ
Narutowicza 42.
1221

Doktór
**WOŁKOWYSKI**
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA
chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedzielę i święta 9—1
667
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Lekarz dentysta
**Jakób Karmazyn**
ul. Południowa № 2.
Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów usuwanie chorych korzeni bezpłatnie
Ubezpieczonym w Kasie Chorych udziela się znacznego rabatu. 1103

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"
Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki. w Łodzi, ul. Główna 50.
Wystrzegać się naśladownictw.
414

**Baczność!**
Bocian się zbliża,
czy masz już bieliznę niemowlęcą?
Do nabycia u
**I. FRYMERA**
Piotrkowska 75
Filja: Piotrkowska 148. 1155

**LUSTRA TREMA**
NA ŻĄDANIE NA SPŁATĘ!
FABRYKA LUSTERTSZLIFIERNIA SZKŁA
ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULJUSZA 20
RÓG NAWROT, TEL. 40-61
390


## Ogłoszenia drobne


**Kupno i sprzedaż**

**Meble**
i pojedyncze i całe komplety w arancja kilkuletnia, odświeżanie, zamiany, Stolarnia, Lubelska 6, przy Napiórkowskiego

**Biżuterję**
kupuję, płacę wartość placę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123. 1040

**Maszynę**
biurkową „Singera" w dobrym stanie sprzedam, Pomorska 80 m. 27

**Sprzedam**
maszynę „Singera" damską bębenkową bardzo w dobrym stanie, Franciszkańska 60 m. 25 krawcowa

**Sprzedaż**
kapusty kwaszonej na beczki, Główna № 30, Nowak 651

**Kupię**
każdą ilość starych gazet, Trombkowski, ulica Składowa № 23.

**Wolne posady**

**Poszukuję**
praktykanta na piłę taśmową, ul. Lwowska 7. (Bałuty) 653

**Maszyniarki**
do obsługi maszyn szpulek papierowych mogą się zgłosić w firmie Hintze S-cy. Bus, ul. Wólczańska Nr. 206 652

**Potrzebny**
podręczny stolarski na krzesła Bałucki Rynek № 6 m. 30 II. piętro 654

**Różne**

**Zęby sztuczne**
na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie. Laboratorjum Zębów Sztucznych, Piotrkowska 99. 1154



CENY PRENUMERATY:

| | |
|---|---|
| W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie | zł. 4.10 |
| Zamiejscowa | 5.— |
| Zagranica | 8.— |
| Odnoszenie do domu | 0.40 |

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

| | | | |
|---|---|---|---|
| W tekście | 40 | 1 | 4 |
| Za tekstem | 30 | 1 | 4 |
| Nekrologi | 30 | 1 | 4 |
| Zwyczajne | 8 | 1 | 10 łamów |

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centralę gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne,
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.